

Sygn. akt V AGa 700/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Chrapoński (spr.)
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek SA Wiesława Namirska
Protokolant:	Anna Fic-Bojdoł

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2021 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 sierpnia 2018 r., sygn. akt XIV GC 28/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 18.750 (osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Olga Gornowicz-Owczarek	SSA Dariusz Chrapoński	SSA Wiesława Namirska
-----------------------------	------------------------	-----------------------

Sygn. akt V AGa 700/18

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu Powódka (...) Sp. z o.o. w K. domagał się od (...) Sp. z o.o. w D. kwoty 12.332.990,44 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i kosztami procesu.

Powódka żądała wynagrodzenia w oparciu o umowę z dnia 31 grudnia 2007 r. o wspólności prawa do patentu, zgodnie z którą należność dochodzona pozwem podlegała stosownemu wyliczeniu przez specjalistę ustanowionego stosownie do procedury umownej. Strona pozwana skutkiem odmowy wykonania obowiązków umownych i współdziałania przy wyliczeniu korzyści (efektów ekonomicznych) z zastosowania wynalazków, uniemożliwiła stronie powodowej bezsporne wyliczenie jej należności, jako procentowej części (33,5%) w uzyskanej korzyści twierdząc, że nie wystąpiły efekty ekonomiczne z wdrożenia wynalazków. Wynagrodzenie dotyczyło V i VI okresu rozliczeniowego.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana podniosła, że strona powodowa nie wykazała rzeczywistej i zgodnej z obiektywnym stanem rzeczy wysokości roszczenia. Pozwana wskazała, że strona powodowa przez rzeczywistą wysokość roszczenia rozumie jego wysokość odpowiadającą w 100% proporcji wynagrodzenia powódki do uzyskanych przez pozwaną korzyści ze stosowania wynalazków (tj. 33,5%), natomiast według pozwanej wysokość tego roszczenia zgodna z obiektywnym stanem rzeczy powinna uwzględniać okoliczności, iż z istoty rzeczy sprawność urządzeń ulega pogorszeniu z upływem czasu, a zatem że niezbędne jest dokonanie oszacowania tej sprawności w odniesieniu do tzw. V i VI okresu rozliczeniowego. Zdaniem pozwanej nie sposób przyjąć przy wyliczeniu należnego powódce wynagrodzenia za okres V i VI tych samych założeń co do I okresu rozliczeniowego, albowiem po upływie 6 lat od stosowania wynalazków ewentualne efekty wynikające ze stosowania wynalazków musiały ulec zmianie. Tym samym nie sposób określić podstawy dla tego wynagrodzenia w taki sam sposób, w jaki to zostało dokonane w pozwie, tj. poprzez proste przeniesienie algorytmu roku pierwszego na stan efektów roku piątego i szóstego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 12.456.371,87 zł z ustawowymi odsetkami od: kwoty 9.769,44 zł od dnia 22 grudnia 2014 r., od kwoty 1.878.132,41 od dnia 22 grudnia 2014 r.; od kwoty 486.927,86 zł od dnia 24 lutego 2016 r.; od kwoty 198.834,73 zł od dnia 23 października 2017 r. i od kwoty 123.381,53 zł od dnia 24 stycznia 2018 r. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie zasądził od pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w wysokości 150.882 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 29 czerwca 2007 r. pomiędzy powódką (dalej też: Spółka (...)) a (...) Sp. z o.o. w D. (dalej też: (...)) zawarta została umowa o dokonanie i wdrożenie innowacji nr (...) celem uregulowania współpracy w okresie od dnia 1 sierpnia 2007 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. w zakresie dokonywania i wdrażania innowacji dla podwyższenia sprawności kotłów energetycznych (...) i (...), zainstalowanych u zamawiającego, które miały pracować według nowej technologii. W świetle umowy stron wszelkie dokonane innowacje stanowiły wspólną własność stron w równych częściach tj. po 50% (§ 7 umowy). Z tytułu stosowania przez(...) wspólnych innowacji, powodowa Spółka otrzymywać miała 1/3 część korzyści ustalanych na podstawie wyliczonych i zweryfikowanych efektów ekonomicznych. Szczegółowe zasady rozliczania efektów strony miały określić w umowie o wspólności prawa do patentu, która miała być zawarta w terminie do dnia 30 grudnia 2007 r. i uaktualniana w zakresie przedmiotu ochrony własności przemysłowej corocznie w trakcie modernizacji kolejnych kotłów. (...) wybrała do współpracy Spółkę (...), bo Spółka ta oferowała nie tylko najlepsze rozwiązania techniczne, ale również najlepsze warunki finansowania rozwiązań. Jako jedyna firma nie chciała pieniędzy za same rozwiązania, chciała tylko uzyskać wynagrodzenie po uzyskaniu efektów z zastosowania danego rozwiązania. Dlatego w umowach były zawarte bardzo precyzyjne mechanizmy wyliczające korzyści z wdrożenia wynalazków. Przy czym dwa wynalazki zostały wdrożone jeszcze przed podpisaniem umowy o wykonanie i wdrożenie innowacji.

Zanim doszło do podpisania powyższej umowy powódka zawarła z twórcami w osobach M. P., W. P. i D. S., umowy w trybie art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. „Prawo własności przemysłowej”, w których zleciła dokonanie opracowania 6 projektów dotyczących: w dniu 26 września 2005 r. układu pęczka żebrowego wymiennika ciepła, w terminie do dnia 10 kwietnia 2006 r.; w dniu 26 września 2005 r. sposobu podgrzewania wody zasilającej kocioł parowy oraz dwustopniowego podgrzewacza wody zasilającej kocioł parowy, w terminie do dnia 10 kwietnia 2006 r.; w dniu 22 maja 2006 r. sposobu i urządzeń do ochrony przed korozją ekranów bocznych kotłów energetycznych z palnikami frontowymi, opalanych węglem i/lub gazem; w dniu 24 maja 2006 r. sposobu i urządzenia do formowania strug mieszanki pyło-powietrznej oraz powietrza i/lub gazu w wirowym palniku pyłowo-gazowym, w terminie do

dnia 1 września 2006 r.; w dniu 5 października 2006 r. sposobu i urządzenia do ograniczenia ilości powietrza fałszywego zasysanego przez podajnik węgla, w terminie do dnia 31 grudnia 2006 r.; w dniu 23 lipca 2007 r. układu wykorzystującego straty niedopału w popiele żużlu, w terminie do dnia 31 grudnia 2008 r.

Zadaniem pierwszego projektu było zapewnienie zwiększenia sprawności żeber wzdłużnych usytuowanych na rurach podgrzewacza wody, co miało spowodować zmniejszenie ciężaru ożebrowania, a tym samym mniejsze obciążenie elementów zawieszonych i podparć pęczka bez straty efektywności cieplnej, a także zmniejszenie drgania ciepła, na skutek asymetrii rury ożebrowanej, utrudniającej powstanie zjawisk rezonansowych. Natomiast zadaniem drugiego projektu było zapewnienie właściwego przepływu mieszaniny wodno-parowej w parującym podgrzewaczu wody, uniemożliwiający niekontrolowany rozdział wody i pary i zwiększający trwałość rur podgrzewacza oraz spowodowanie zwiększenia sprawności kotła i związane z nią zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub> poprzez obniżenie temperatury spalin wylotowych, a także ograniczyć nadmierny podgrzew powietrza w podgrzewaczach regeneracyjnych, co miało spowodować zwiększenie trwałości ich elementów oraz zmniejszyć strumień powietrza przysysanego do młynów, co miało wpłynąć na podwyższenie sprawności kotła i zmniejszyć emisję CO<sub>2</sub>. Zadaniem trzeciego projektu było zapewnienie ochrony ekranów bocznych komory paleniskowej kotła z paleniskiem frontowym opalanego węglem kamiennym oraz gazem wielkopieczowym. Zadaniem czwartego projektu było zapewnienie niskoemisyjnej pracy palnika pyłowego poprzez ograniczenie tworzenia się paliwowych tlenków azotu, oraz redukcji już wytworzonych tlenków azotu w żagwi płomienia, wykorzystywanie gazu rozpałkowego/koksowniczego/ziemnego podawanego przez lance gazowe w obrębie palnika pyłowego do redukcji wytworzonych tlenków azotu oraz umożliwienie pracy równoległej i ciągłej palnika z użyciem obu rodzajów paliwa. Zadaniem piątego projektu było zapewnienie emisji fałszywego powietrza zasysanego do młynów wentylatorowych przez podajniki węgla poprzez umożliwienie ich pracy z zamkniętymi włazami nad rurą zasypową oraz zwiększenie równomierności podawania węgla do młynów wentylatorowych. Zadaniem szóstego projektu było doprowadzenie do obniżenia straty niecałkowitego spalania, a tym samym do zwiększenia sprawności kotła i związanego z nią zmniejszenia emisji CO<sub>2</sub>, umożliwienie wykorzystania odpadów paleniskowych do celów budowlanych.

W wyniku zawartych umów zostały przygotowane następujące projekty wynalazcze: Wynalazek nr (...) – „Sposób podgrzewania wody zasilającej kocioł parowy oraz dwustopniowy podgrzewacz wody zasilającej kocioł parowy”, Wynalazek nr (...) – „Pęczek żebrów wymiennika ciepła”, Wynalazek nr (...) – „Sposób ograniczania ilości powietrza fałszywego zasysanego przez podajnik węgla”, Wynalazek nr (...) – „Sposób i urządzenie do ochrony przed korozją ekranów bocznych kotłów energetycznych z frontowymi palnikami, opalanych węglem kamiennym i gazem wielkopieczowym”, Wynalazek nr (...) – „Sposób i urządzenie do formowania strug mieszanki pyłowo-powietrznej, powietrza oraz gazu w wirowym palniku pyłowo-gazowym”, Wynalazek nr (...) – „Sposób i układ do obniżenia zawartości części palnych w popiele w kotłach energetycznych pyłowych”, Wynalazek nr (...) – „Sposób i układ optymalizacji procesu spalania u wytwórcy mediów energetycznych zwłaszcza energii cieplnej”.

W dniu 31 grudnia 2007 r. powódka zawarła z (...) umowę nr (...) o wspólności prawa do patentu, zgodnie z którą udział poszczególnych wynalazków w uzyskanych efektach ekonomicznych z tytułu stosowania nowej technologii każdorazowo miał być ustalany przez powołaną w tym celu komisję z udziałem obu stron. Celem umowy było uporządkowanie i określenie praw i obowiązków obu współuprawnionych. Dodatkowo celem było również precyzyjne ustalenie procedury wyliczenia korzyści z wdrażanych wynalazków oraz prawidłowego ich rozdziału, czyli ustalenie wynagrodzenia dla Spółki (...). Umowa o wspólności prawa do wynalazku nie przewidywała ram czasowych. Korzyści powinny być rozliczane do czasu do kiedy wynalazki będą stosowane i będą przynosiły korzyści. Umowa ta miała charakter umowy starannego działania. W umowie tej nie było żadnych postanowień dotyczących zamortyzowania się wynalazków lub ich zużycia. Główną rolą technologii jest sposób, a sposób się nie starzeje. W myśl § 5 pkt 7 umowy (...) i § 3 lit. c. umowy nr (...) (...) była zobowiązana do wyliczenia efektów ekonomicznych, stanowiących podstawę dla rozliczeń pomiędzy stronami. Mocą rzeczonych umów oraz Aneksu Nr (...) z dnia 30 grudnia 2008 r. do umowy (...) strony stały się współuprawnione do korzystania z technologii podwyższenia sprawności kotłów, objętych projektami wynalazczymi o numerach zgłoszeń do Urzędu Patentowego(...), (...), (...), (...), (...), (...). Stosownie do § 3 lit. d. umowy nr (...) (...) była również zobowiązana do podziału uzyskanych korzyści ze stosowania wynalazku w

wysokości i terminach ustalonych w § 4 umowy. Ponadto była zobowiązana do udostępniania powódce na bieżąco potrzebnych materiałów i informacji (§ 3 lit. d umowy). Umowa o dokonanie i wdrożenie innowacji nr (...) miała charakter umowy o dzieło. Umowy miały za zadanie wdrożenie szczegółowo opisanych innowacji, a następnie podział efektów uzyskanych z zastosowanych rozwiązań technicznych. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy Nr (...) zamawiający (obecnie pozwana, a poprzednio jej poprzedniczka prawna) – jako pierwszy uprawniony (korzystający z wynalazku u siebie) był zobowiązany w terminie do 30 dni po zakończeniu danego roku stosowania wynalazku do wyliczenia uzyskanych efektów ekonomicznych netto i w kolejnym miesiącu do przekazania na rzecz drugiego uprawnionego (powódki) uzyskanych korzyści w wysokości określonej procentowym podziałem. W konsekwencji umowa nakładała na poprzedniczkę prawną pozwanej jednoznaczny obowiązek zapłaty 33,5% korzyści powódce. Strony przyjęły w umowie, że dwunastomiesięcznym okresem obliczeniowym będzie okres od 1 maja danego roku kalendarzowego do 30 kwietnia następnego roku kalendarzowego.

Zgodnie z ustaleniami z dnia 19 maja 2008 r., dotyczącymi podziału korzyści z wykorzystywania nowej technologii pracy kotłów energetycznych (...) w (...), podwyższającej ich sprawność i ograniczającej emisję CO<sub>2</sub>, chronionej wynalazkami:

1. „Sposób i urządzenie do ochrony przed korozją ekranów bocznych kotłów energetycznych z frontowymi palnikami, opalanych węglem kamiennym i gazem wielkopieczowym” nr (...),
2. „Sposób i urządzenie do formowania strug mieszanki pyłowo-powietrznej, powietrza oraz gazu w wirowym palniku pyłowo-gazowym” nr (...)
3. „Sposób ograniczania ilości powietrza fałszywego zasysanego przez podajnik węgla” nr(...),
4. „Sposób podgrzewania wody zasilającej kocioł parowy oraz dwustopniowy podgrzewacz wody zasilającej kocioł parowy” nr (...),
5. „Pęczek żebrowy wymiennika ciepła” nr (...),

z których wynalazki wskazane pod pkt 1, 2 i 3 zostały zainstalowane w kotłach energetycznych (...) o nr (...), nr(...), nr (...), nr(...), nr (...) w (...) w latach 2006-2007, (...) wyliczyła efekty ekonomiczne z tytułu wykorzystywania wynalazku za I okres obliczeniowy, tj. od 1 maja 2007 r. do 30 kwietnia 2008 r. oraz dokonała wyliczenia/ prognozy przewidywanych efektów ekonomicznych za okres od 1 maja 2007 r. do 30 kwietnia 2010 r. Wyliczenia i weryfikacji efektów dokonała firma o nazwie „(...) P. B.” z siedzibą w K.. Jak wynika z powyższych ustaleń źródłami efektów ekonomicznych były: podwyższenie sprawności kotłów skutkujące obniżeniem kosztów zmiennych wytwarzania energii, obniżenie zużycia energii na potrzeby własne, zmniejszenie awaryjności kotłów skutkujące obniżeniem kosztów remontów i rozruchów i obniżenie emisji CO<sub>2</sub>. Łączna kwota efektów ekonomicznych w I okresie stosowania wynalazku wyniosła 5.943.343,00 zł, z czego 33,5% (1.991.020,00 zł) było należne powódce zgodnie z § 4 ust. 1 umowy. Zgodnie z § 4 ust. 3 ustaleń kwota korzyści dla powódki została wypłacona w ratach. Podobnie strony ustaliły podział korzyści z wykorzystywania nowej technologii pracy kotłów energetycznych(...)w (...), podwyższającej ich sprawność i ograniczającej emisję CO<sub>2</sub>, chronionej wynalazkami rok później, tj. w dniu 20 maja 2009 r., przy czym pod uwagę brany był też kolejny wynalazek: „Sposób i układ optymalizacji procesu spalania u wytwórcy mediów energetycznych zwłaszcza energii cieplnej” – nr (...). Łączna kwota efektów ekonomicznych w II okresie obliczeniowym wykorzystywania wynalazku wyniosła 5.219 203,00 zł, z czego 33,5% (1.748.432,00 zł) było należne powódce zgodnie z § 4 ust. 1 umowy. Zgodnie z § 4 ust. 3 ustaleń kwota korzyści dla powódki została wypłacona w dwóch ratach. Źródłem zapłaty miał być efekt ekonomiczny netto, który wyniknie z zastosowania wynalazków. Umowny mechanizm rozliczeń stron poprawnie był stosowany przez dwa lata, zaś obie strony tak samo rozumiały sposób rozliczeń. Zadaniem eksperta miało być wyliczenie procentowego przyrostu sprawności. Ich wysokość ustalała najpierw firma P. B. (obliczenia dotyczące pierwszego okresu rozliczeniowego), a po jego śmierci J. Z. (obliczenia dotyczące drugiego okresu rozliczeniowego). Dr J. Z. dokonał obliczenia efektów ekonomicznych tą samą metodą, którą zastosował P. B. podczas dokonywania obliczeń w pierwszym okresie obliczeniowym. Efekty ekonomiczne wdrażania wynalazków były pozytywne, za wszystkie okresy od III do VI wartość poprawy sprawności kotła była taka

sama i wynosiła dla kotłów w pełni zmodernizowanych 4,05%, natomiast dla kotłów w części zmodernizowanych 3,35%. Dla wszystkich kotłów dr J.Z.obniżył wartość poprawy sprawności kotłów o 0,63% z powodu wyłączenia nawrotu popiołów do kotła. Metoda ta polegała na porównaniu sprawności kotłów przed i po wdrożeniu wynalazków. Ustaleń komisji oraz sporządzonych opracowań w I i II okresie obliczeniowym strony nie kwestionowały, dzieląc przyjęte w nich zasady wyliczenia efektów ekonomicznych, a zawarcie ustaleń rozliczających strony każdorazowo odbywało się przez reprezentujące strony zarządy zgodnie z zasadami reprezentacji. Strony uznawały zastosowanie metody pośredniej jako miarodajnej, gdyż metoda bezpośrednia zaburzyła by wynik z uwagi na to, że ocena ilości i jakości paliw była obciążona błędem z uwagi na różnice w dostarczonym do kotłów paliwie. Nadto strony przyjmowały, iż nie ma bezpośredniego odniesienia wyników ekonomicznych firmy do efektów osiąganych z wdrażanych wynalazków.

Dla osób reprezentujących poprzedniczkę prawną pozwanej oraz dla Prezesa Zarządu powódki pojęcie „efektów ekonomicznych” utożsamiane było z pojęciem „korzyści”. W 2007 r. o sposobie wyliczenia korzyści decydowały polskie normy regulujące wyliczenie sprawności kotłów, przyrostu sprawności kotłów. Norma ta obowiązywała w całej energetyce i nie było innych przepisów przewidujących sposoby wyliczania sprawności kotłów. Obecnie ta polska norma z 2007 r. regulująca wyliczenie sprawności kotłów stała się normą europejską. Norma ta przewiduje dwie metody wyliczenia sprawności kotłów bezpośrednio lub pośrednio. Strony przyjęły metodę pośrednią polegającą na wykonywaniu pomiarów bilansowych każdego kotła przed i po zastosowaniu wynalazków. Metoda ta jest stosowana w całej energetyce. Każdy kocioł, gdzie zastosowano innowację miał co najmniej dwa pomiary, jeden przed dokonaniem wdrożenia, a drugi po. Źródłem uzyskania efektów ekonomicznych było uzyskanie podwyższenia sprawności pracy kotłów. W metodzie pośredniej, badaniem powinien być objęty określony kocioł, a nie całe przedsiębiorstwo. Nie było żadnych uzgodnień, aby ustalenie wynagrodzenia było zależne od objęcia wynalazków ochroną patentową. Nie mniej jednak było to korzystne i bezpieczne dla obu firm jeżeli wynalazek znalazł swoją ochronę patentową. (...) nigdy nie ograniczyła czasowo prawa do uzyskania korzyści finansowej skorzystania z patentu. Umowa o wspólności prawa do patentu była na czas nieokreślony. Zarówno po częściowym, jak i całkowitym wdrożeniu wynalazków powódki sprawność kotłów (...)wzrosła. Strony założyły, że okres do 31 grudnia 2011 r. będzie wystarczającym czasem na wdrożenie wszystkich wynalazków na wszystkich kotłach. Dla ekonomiki inwestycji strony przewidziały, że zdążą z pełnym wdrożeniem wynalazków do grudnia 2011 r. Wynalazki działały synergicznie, tj. dawały efekt gdy działały łącznie. Efekt użycia wynalazków dotyczy kotłów, w których zostały zamontowane, a nie całego przedsiębiorstwa. Jeden z wynalazków zastosowanych przez (...) w początkowym okresie obowiązywania umowy dotyczył zawracania części popiołu do komory paleniskowej. Wynalazek ten nie jest obecnie wykorzystywany. Wynalazek ten przestał być wykorzystywany ze względu na zmianę paliwa. Wynalazek ten miał znaczenie przy dobrym węglu o dużej wartości opałowej i niskiej zawartości popiołu. Z czasem zamawiający przeszedł na używanie węgla gorszej jakości z dużą zawartością popiołu, przez co wynalazek stracił sens. Duża ilość popiołu nie mogła być nawracana z powrotem do kotła celem spalania, bo byłoby to szkodliwe dla kotła. Drugi wynalazek dotyczył powietrza osłonowego przy palnikach gazowych i pyłowych. Skutkiem stosowania tego wynalazku był brak korozji nisko-tlenowej w komorze paleniskowej. Zapewniał on właściwe spalanie odpowiednio normowaną emisją azotu. Wynalazek ten nie był uwzględniany przy wyliczaniu korzyści za I i II okres obliczeniowy. Twórcy nie przekładali tego wynalazku na korzyści finansowe. Trudno było określić jaki jest wpływ palnika na skuteczność spalania i dlatego ten wynalazek nie był rozliczany przy wyliczeniu korzyści. W przypadku tego wynalazku efekt finansowy jest nieuchwytny. Dwa wynalazki dotyczyły podgrzewacza wody. Podgrzewacz wody jest wymiennikiem ciepła, który podgrzewa wodę, zanim ta dalej zostanie odparowana, już w innych elementach kotła. Jeden z tych wynalazków miał na celu zmianę przepływu mieszanki parowo-wodnej co w konsekwencji pozwoliło na zwiększenie odparowalności wody w podgrzewaczu wody. Celem drugiego wynalazku na podgrzewaczu wody było zwiększenie powierzchni ogrzewalnej poprzez opłétwowanie rur podgrzewacza wody. Wynalazki, związane z podgrzewaczem wody dają największy efekt wynikający z zastosowania wszystkich wynalazków. Efektem zastosowania dwóch wynalazków podgrzewacza wody jest znaczne obniżenie temperatury spalin wylotowych z kotła, co zmniejsza największą stratę w pracy kotła. Strata wylotowa jest bowiem największą stratą, stanowi połowę wszystkich strat w pracy kotła. Przez zastosowanie wynalazków w podgrzewaczu wody, stratę wylotową można ograniczyć o połowę, a przez to wszystkie sumaryczne straty w pracy kotła można ograniczyć o 25%.

Kolejnym wynalazkiem było doszczelnienie instalacji wytwarzania pyłów w młynie. Specyfiką kotła (...) było to, że dużo fałszywego powietrza przedostawało się przez młyny, co powodowało porywanie cząsteczek węgla do góry i niepełne spalanie. Węgiel dostawał się wtedy do popiołu. Zasysanie zbyt dużej ilości powietrza, było określane terminem fałszywe powietrze. Fałszywe powietrze to tylko kwestia nadmiaru powietrza, nie ma innych elementów, które determinowałyby pojęcie fałszywego powietrza. Wynalazek polegał na zamontowaniu blokad w młynach, które ograniczały dopływ fałszywego powietrza. Po wdrożeniu wynalazków przeprowadzane były pomiary, w tym 106 wykonała firma (...), a 83(...) w Ł..

Po zmianie zarządu, poprzedniczka prawna pozwanej nie rozliczyła korzyści za III i IV okres rozliczeniowy i odmówiła powódce zapłaty wynagrodzenia powołując się na brak efektów ekonomicznych z wdrożenia wynalazków. Strona pozwana po zmianie zarządu zleciła (...) Sp. z o.o. we W. analizę stosowanej metody obliczania korzyści wdrożonych wynalazków i ich obliczenie. W sporządzonej analizie zakwestionowano prawidłowość dokonanych obliczeń. Opracowanie to oparto na danych eksploatacyjnych z (...), przy czym spółka ta opinię odnośnie wynalazków wykonywała po raz pierwszy. Przed jej sporządzeniem osoby ją wykonywujące nie zapoznały się z opracowaniem prof. P., w którym ocenił on stan oprzyrządowania kotłów i wskazał, że przyrządy pomiarowe kotłów działają z dokładnością 5-6%. W związku z powyższym powódka wystąpiła do Sądu Okręgowego w Katowicach z pozwem o zasądzenie od (...) Sp. z o.o. w K. kwoty 5.937.130,90 zł wraz z odsetkami oraz kosztami procesu. Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r., (sygn. akt XIV GC 271/13), Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz powódki kwotę 5.937.130,90 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 2.880.814,40 zł od dnia 1 lipca 2010 r. i od kwoty 3.056.314,50 zł od dnia 1 lipca 2011 r. oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 262.710,38 zł tytułem kosztów procesu. Wyrok powyższy uprawomocnił się w dniu 18 grudnia 2014 r. w wyniku oddalenia przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie o sygn. akt V ACa 684/14 apelacji strony pozwanej.

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy o wspólności prawa do patentu, Nr (...), z dnia 31 grudnia 2007 r. oraz ustaleniami dokonanymi między stronami w dniach 19 maja 2008 r. i 20 maja 2009 r. termin zapłaty należności za V okres obliczeniowy upłynął z dniem 30 czerwca 2012, a termin zapłaty należności za VI okres obliczeniowy w dniu 30 czerwca 2013 r. Pomimo upływu terminu do wyliczenia i zapłaty należności za V i VI rok obliczeniowy poprzedniczka prawna pozwanej nie rozliczyła tych korzyści. Ponieważ strona pozwana nie rozliczyła się z powódką, ponadto nie przedłożyła rzetelnych wyliczeń efektów ekonomicznych z wdrożenia wynalazków, powódka zwróciła się do dr J. Z. o przygotowanie opracowania, w których autor wyliczy szacunkowe efekty ekonomiczne wynikające z wdrożenia e Elektrociepłowni (...) Sp. z o.o. z siedzibą w D. rozwiązań technicznych będących wynalazkami, według których dokonano od 2007 r. kompleksowej modernizacji pięciu kotłów (...) mającej na celu zwiększenie efektywności produkcji energii. W październiku 2014 r. dr J. Z. przygotował na zlecenie powódki dwa dokumenty w postaci „Obliczenia szacunkowych efektów ekonomicznych modernizacji kotłów (...) w Elektrociepłowni (...) z piątym okresie obliczeniowym tj. za sezon 2011/2012.” oraz „Obliczenia szacunkowych efektów ekonomicznych modernizacji kotłów (...) w Elektrociepłowni (...) z piątym okresie obliczeniowym tj. za sezon 2012/2013. Jak wynika z tych opracowań, zostały one przygotowane zgodnie z treścią umowy o wspólności prawa do patentu o nr (...) z dnia 31 grudnia 2007 r. wraz z Aneksem nr (...) z dnia 30 grudnia 2008 r. Przygotowując powyższy dokument przyjęto, że kotły KP-2, KP-4, KP-1 są w pełni zmodernizowane, natomiast kotły KP-3 i KP-5 są częściowo zmodernizowane, potwierdzając wiarygodność tych danych podczas wizji lokalnej w dniach 28-29 października 2013 r., dokonanej zgodnie z zarządzeniem Sądu Okręgowego w Katowicach z udziałem biegłego sądowego w sprawie. W ocenie dr J. Z. efekty ekonomiczne brutto z wdrożenia wynalazków za V okres rozliczeniowy wyniosły 9.649.023 zł brutto, w tym 9.093.000 zł z tytułu poprawy sprawności kotłów oraz 556.023 zł z tytułu obniżenia kosztów remontów ekranów. Natomiast nakłady na wdrożenia wyniosły 377 118 zł. Efekty netto w V okresie obliczeniowym to jest za sezon grzewczy 2011/2012 wyniosły 9.271.905 zł. Natomiast w przypadku VI okresu rozliczeniowego efekty ekonomiczne brutto z wdrożenia wynalazków wyniosły 9.653.541 zł brutto, w tym 9.093.000 zł z tytułu poprawy sprawności kotłów oraz 560.541 zł z tytułu obniżenia kosztów remontów ekranów. Natomiast przyjmując, że nakłady na wdrożenia wyniosły 377.118 zł, efekty netto w VI okresie obliczeniowym to jest za sezon grzewczy 2012/2013 wyniosły 9.276.423 zł. Dr J. Z. uczestniczył w dniach 28-29 października 2013 r. w wizji lokalnej w Elektrociepłowni, podczas której stwierdził, że wszystkie wdrożenia są stosowane za wyjątkiem wynalazku nr(...) pn. „Sposób i układ optymalizacji procesu spalania

u wytwórcy mediów energetycznych zwłaszcza energii ciepłej”. Pozostałe zmodernizowane urządzenia były w trakcie wizji zainstalowane i były wykorzystywane w procesie technologicznym. Prace wszystkich pięciu wynalazków można było naocznie stwierdzić. Podgrzewacze wody miały nadal ożebrowanie. Można było stwierdzić zamontowanie dysz oraz palników. W wizji tej uczestniczył również pełnomocnik twórców wynalazków M. P. oraz Prezes Zarządu powódki Z. L.. Podczas tej wizji padło stwierdzenie, że w latach 2011-2013 pomiary sprawności kotłów nie były wykonywane, chociaż obowiązek ich wykonywania należał do Elektrociepłowni.

W dniu 30 kwietnia 2012 r. doszło do połączenia kilku spółek, w tym Elektrociepłowni (...) ze spółką (...) S.A. w K. i przeniesienia całego majątku spółek przejmowanych na spółkę przejmującą tj. (...) S.A. następnie w dniu 30 kwietnia 2014 r. doszło do połączenia spółek (...) sp. z o.o. oraz (...) S.A. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., czyli w drodze przejęcia (...) S.A. ( Spółka (...)) przez (...) sp. z o.o. ( Spółka (...)). Przejęcie nastąpiło przez przeniesienie całego majątku Spółki Przejmowanej na Spółkę Przejmującą. W konsekwencji doszło również do zmiany nazwy spółki na (...) Sp. z o.o. w K.. Z dniem 10 grudnia 2014 r. doszło z kolei do przeniesienia części składników majątku Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na (...) Spółkę Sp. z o.o. w trybie art. 529 § 1 pkt 4 k.s.h., tj. w drodze podziału (...) Sp. z o.o. przez wydzielenie. (...) Sp. z o.o. jest spółką dzieloną, a (...) Sp. z o.o. jest spółką przejmującą.

Po złożeniu przez pozwaną przy piśmie z dnia 25 listopada 2015 r. oraz 25 stycznia 2016 r., danych dotyczących pracy kotłów(...) w okresach objętych sporem, powódka ponownie zleciła dr J. Z. sporządzenie obliczeń rzeczywistych efektów ekonomicznych modernizacji kotłów (...) w Elektrociepłowni (...) z piątym (V) i szóstym (VI) okresie obliczeniowym. W styczniu 2016 r. dr J. Z. przygotował na zlecenie powódki kolejne dwa dokumenty w postaci „Obliczenia rzeczywistych efektów ekonomicznych modernizacji kotłów (...) w Elektrociepłowni (...) z piątym (V) okresie obliczeniowym tj. za sezon 2011/2012.” oraz „Obliczenia rzeczywistych efektów ekonomicznych modernizacji kotłów (...) w Elektrociepłowni (...) z szóstym (VI) okresie obliczeniowym tj. za sezon 2012/2013. Podobnie powyższe opracowania zostały przygotowane zgodnie z treścią umowy o wspólności prawa do patentu o nr (...) z dnia 31 grudnia 2007 r. wraz z Aneksem nr (...) z dnia 30 grudnia 2008 r. Przygotowując powyższy dokument dr Z. przyjął, że zostały zmodernizowanych zostało 5 kotłów (...) następującymi wynalazkami. W ocenie dr J. Z. efekty ekonomiczne brutto z wdrożenia wynalazków za V okres rozliczeniowy wyniosły 13.327.614,00 zł brutto, w tym 12.772.074,00 zł z tytułu poprawy sprawności kotłów oraz 555.541 zł z tytułu obniżenia kosztów remontów ekranów. Natomiast nakłady na wdrożenia wyniosły 471 674 zł. Efekty netto w V okresie obliczeniowym to jest za sezon grzewczy 2011/2012 wyniosły 12.855.941 zł. Natomiast w przypadku VI okresu rozliczeniowego efekty ekonomiczne brutto z wdrożenia wynalazków wyniosły 10.120.964,00 zł brutto, w tym 9.560.423 zł z tytułu poprawy sprawności kotłów oraz 560.541,00 zł z tytułu obniżenia kosztów remontów ekranów. Natomiast przyjmując, że nakłady na wdrożenia wyniosły 471.674 zł, efekty netto w VI okresie obliczeniowym to jest za sezon grzewczy 2012/2013 wyniosły 9.649.290 zł. Obecnie pozwana nadal stosuje wynalazki, o których była mowa wcześniej. Upływ czasu nie powinien wpływać na sprawność kotłów, a tym samym nie powinien mieć wpływu na zmniejszenie korzyści z zastosowania wynalazków. W okresie całego funkcjonowania przez 50 lat kotłów ich sprawność nie ulega pogorszeniu. Wdrożone modernizacje stanowiły integralną część kotłów, w związku z tym podlegały tym samym zasadom, a więc nie obniżyła się ich sprawność. Wynalazki były wykonywane na koszt (...). Do 2009 roku były przeprowadzone remonty średnie i bieżące kotłów i co najmniej raz odtworzono urządzenia według wynalazków. Obowiązek wykonywania remontów obciążał (...). Zasadniczo raz na 5 lat powinien być wykonywany remont kapitalny kotła. Wynalazki wprowadzały zmiany konstrukcyjne w kotłach. Nie miały jednak żadnych związków z kwestią materiałoznawstwa. Opisana przez d. J. Z. metoda pośrednia jest metoda standardową, którą stosuje się gdy są pomiary. Istnieje jeszcze metoda bezpośrednia, która jest obciążona błędem, ponieważ w różnych okresach kotły mogą być w różny sposób prowadzone i różne może być obciążenie tych kotłów. Metoda pośrednia jest metodą najpewniejszą. W metodzie pośredniej bada się kocioł w różnych warunkach, z różnym obciążeniem i dlatego zapewnia ona znacznie większą dokładność od metody bezpośredniej, gdzie warunki są narzucone czynnikami zewnętrznymi jak zapotrzebowanie na energię oraz styl prowadzenia kotłów. O warunkach dokonywania pomiarów decydowała (...), która miała możliwość dokonywania pomiarów w każdych warunkach. Między III i IV okresem stosowania wynalazków, a V i VI w dokonanych wyliczeniach za te okresy nie nastąpiły żadne zmiany, jeżeli chodzi o zakres wdrożenia wynalazków. Dr J. Z. przy przygotowaniu obliczeń w styczniu 2016 r. opierał się na danych księgowych i danych eksploatacyjnych, ponadto dysponował umową

i wyliczeniami za I okres obliczeniowy. Wyniki ekonomiczne Spółki (...) nie miały i nie mogły mieć żadnego znaczenia do wyliczenia efektów ekonomicznych zastosowania danych wynalazków. Do wyliczenia efektów ekonomicznych dr J. Z. wziął pod uwagę poprawę sprawności kotłów przyjętą przez Instytut z G.. Koszt zużycia węgla dr J. Z. wyliczył na podstawie danych księgowych, które zostały jemu dostarczone przez (...). Opłaty CO<sub>2</sub> zostały oszacowane na podstawie średnich opłat z danego okresu i średniego kursu euro. W II okresie stosowania umowy dr J. Z. sam szacował procentową poprawę sprawności kotła i na te potrzeby dokonał podziału wynalazków na opatentowany i nieopatentowany. Nie budziło to wówczas wątpliwości. Od III okresu stosowania wynalazków do VI podział ten nie miał znaczenia, gdyż dr J. Z. przyjął procentową poprawę sprawności kotła w ślad za opinią biegłego z G.. Prawo do wynagrodzenia od 1 stycznia 2012 r. dla Spółki (...) wynika z umowy o wspólności prawa do patentu, która jest umową zawartą na czas nieokreślony. Spółka (...) poniosła koszty związane z wdrożeniem wynalazków w Elektrociepłowni (...), w tym poniosła koszty wobec Politechniki (...), koszty odtworzenia urządzeń, zwłaszcza w systemie dokumentacyjnym, albowiem trzeba było wykonać nową dokumentację związaną z wynalazkiem.

Jak wynika z opinii Zakładu (...) PAN w G. zysk ekonomiczny netto dla V (piątego) okresu obliczeniowego tj. za sezon 2011/2012 wyniósł: 15.263.219,53 zł, natomiast dla VI (szóstego) okresu obliczeniowego tj. za sezon 2012/2013: 8.445.299,95 zł, co sumarycznie dla obu okresów rozliczeniowych wynosi: 23.708.519,48 zł. Łączna kwota należna z tego tytułu stronie powodowej wynosi: 7.942.354 zł, jako kwota stanowiąca 33,5% zysku z kwoty łącznej 23.708.519,48 zł. Przy czym w V okresie obliczeniowym należna stronie powodowej kwota wyniosła 5.113.178,84 zł (33,5% z kwoty 15.263.219,53 zł), natomiast w VI okresie obliczeniowym wyniosła 2.829.175,48 zł (33,5% z kwoty 8.445.299,95 zł). Efekty ekonomiczne uzyskane przez stronę pozwaną z tytułu zastosowania wynalazków nr (...), (...), (...), (...), (...), (...) w V i VI (piątym i szóstym) okresie obliczeniowym, to jest w latach 2011/2012 i 2012/2013, wyniosły 22.505.239,97 zł netto (jako suma: 12.855.941,02 zł i 9.649.298,95 zł) a należność strony powodowej w kwocie 7 539 252,39 zł netto łącznie za oba okresy rozliczeniowe (4.306.740,24 zł za V i 3 232.512,15 zł za VI okres obliczeniowy) jest zasadna. Jak wynika z opinii instytutu, opracowanej w marcu 2017 r. przez dr hab. inż. D. K., dr inż. S. K., mgr inż. T. T., efekty ekonomiczne uzyskane przez stronę pozwaną z tytułu zastosowania wynalazków nr (...), (...), (...), (...), (...) w V (piątym) i VI (szóstym) okresie obliczeniowym tj. w latach 2011/2012 i 2012/2013, wyniosły 22.876.853,48 zł (dla okresu 2011/2012: 15.319.060,53 – 471.674,00 = 14.847.386,53 zł; dla okresu 2012/2013: 8.501.140,95 – 471.674,00 = 8.029.466,95 zł), a należność strony powodowej z tego tytułu wynosi 7.663.745,92 zł (jako suma: 4.973.874,49 zł za V okres i 2.689.871,43 zł za VI okres). W swoich obliczeniach biegli nie uwzględnili wpływu wynalazku (...) (powietrze ochronne ekranów, PO). Biegli uznali, że metoda bezpośrednia jest równoważna z metodą pośrednią i prowadzi do tej samej wartości sprawności. Z uwagi jednak na fakt, że pomiar strumienia paliwa stałego (węgla) w przypadku kotłów (...) jest obciążony dużym błędem, to w myśl normy(...), biegli przyjęli jako właściwą metodę pośrednią. Pomimo tego, że dla określenia oszczędności zużycia paliwa stałego w skali roku, najlepiej byłoby posługiwać się średniorocznymi wartościami zmian sprawności, jednak z uwagi na brak technicznych możliwości realizacji takich pomiarów, jedynym możliwym rozwiązaniem było przyjęcie wartości wynikających z pomiarów normowych. Biegli stwierdzili też, że według normy czterogodzinne pomiary są wystarczające do wyznaczania parametrów pracy kotła w stanie ustalonym. Biegli zgodzili się też z uwagami podnoszonymi przez autorów opinii (...), że zasadna jest kwestia braku pomiarów w rozpatrywanych okresach rozliczeniowych 2011/2012 oraz 2012/2013, jednak prawidłowo eksploatowany kocioł może zachowywać parametry znamionowe przez wiele lat; na ewentualny wzrost sprawności wpływ mają wyłącznie fizyczne modyfikacje, które biegli uwzględnili w obliczeniach.

Uwzględniając natomiast treść zarzutu strony powodowej, że w opinii nie uwzględniono wpływu wynalazku (...), dotyczącego powietrza osłonowego, biegli dokonali wyliczenia szacunkowych efektów w wysokości 415.833 zł dla każdego z okresów obliczeniowych. W konsekwencji biegli stwierdzili, że skorygowany zysk ekonomiczny netto wynosi: dla okresu 2011/2012: 15.319.060,53 zł + 415.833 zł – 471 674,00 zł = 15.263.219,53 zł. Dla okresu 2012/2013: 8.501.140,95 zł + 415.833 zł – 471.674 zł = 8 445 299,95 zł, co sumarycznie dla obu okresów rozliczeniowych wynosi: 23.708.519,49 zł. Ostatecznie należność dla powódki biegli określili na kwotę 7.902.839,82 zł (jako sumę kwot: 5.087.739,84 zł za V okres i 2.815.099,98 zł za VI okres).



Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd miał również na uwadze, że Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie o sygn. akt V ACa 684/14, w ślad za Sądem Okręgowym w Katowicach uznał, nie może być wątpliwości co do tego jak strony rozumiały pojęcia „korzyści” oraz „efekt ekonomiczny”, o których mowa w umowach z dnia 26 czerwca 2007 r. o dokonanie i wdrożeń innowacji oraz z dnia 31 grudnia 2007 r. o wspólności prawa do patentu, i jak je należy rozliczać. Strony swoją wolę w sposób dostateczny wyraziły w dokonanych uzgodnieniach opartych na będących ich podstawą opracowaniach dotyczących wyliczenia efektu ekonomicznego za pierwsze dwa okresy umowy. Stanowisko takie w pełni potwierdzają zeznania świadka L. W. ówczesnego prezesa pozwanej oraz prezesa zarządu powódki Z. L.. Fakt wykonywania umowy i jej realizacja przez dwa pierwsze okresy jej wykonywania w sposób nie budzący żadnych wątpliwości po obu jej stronach powoduje, iż brak podstaw do poszukiwania obecnie innej metody obliczania „efektów ekonomicznych” z wdrożenia wynalazków objętych sporem za sporne okresy i rozumienia pojęcia wystąpienia „korzyści”. Brak bowiem podstaw do takiej weryfikacji stanowisk stron w trakcie wykonywania umów i odstąpienia od przyjętego zgodnie rozumienia postanowień umów przez jej strony. Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił przy tym, że z postanowień umów nie wynika w ogóle możliwość odwoływania się do efektów ekonomicznych osiągniętych przez przedsiębiorstwo strony pozwanej jako podstawy ich obliczeń skoro umowy te odnoszą się wyłącznie do zastosowania wynalazków w elektrociepłowni. Z wyżej wskazanych względów, tj. m.in. z uwagi na przyjęcie przez strony umowy innej metody wyliczenia korzyści z zastosowanych wynalazków i ustalenia przez Sąd, że osiągniętych korzyści do podziału nie należy rozumieć jako wyników ekonomicznych pozwanej oraz, że nie da się odnieść korzyści z poszczególnych wynalazków do wyniku finansowego firmy.

Mając na względzie tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. Sporne w sprawie pozostawało, czy w świetle powyższych umów stronie powodowej należy się co do zasady wynagrodzenie z tytułu udziału w efekcie ekonomicznym z zastosowania wynalazków uzyskanym za okres od 1 maja 2011 r. do 30 kwietnia 2012 r. (tzw. V okres rozliczeniowy korzystania z wynalazków oraz w okresie od 1 maja 2012 r. do 30 kwietnia 2013 r. (tzw. VI okres rozliczeniowy korzystania z wynalazków) Ponadto sporne było jak rozumieć przyjęte w umowie efekty ekonomiczne. Istota sporu pomiędzy stronami sprowadzała się do prawidłowej wykładni postanowień umów łączących strony w zakresie uregulowania w nich zasad i sposobu obliczenia należnego powódce wynagrodzenia z tytułu zastosowania wynalazków objętych umowami. Prawidłowa wykładnia postanowień umów łączących strony mogła dopiero pozwolić na ocenę wydanej w sprawie opinii.

Powódka opierała swoje roszczenie na treści umów łączących strony, zeznaniach świadków, wyjaśnieniach strony powodowej, a także opracowaniach przygotowanych przez ekspertów, które stanowiły podstawę do przygotowania przez Instytut opinii w niniejszej sprawie. W świetle powyższych dowodów należało uznać, że powódka wywiązała się ze swojego obowiązku i wykazała zasadność wytoczonego powództwa, tak co do zasady, jak i co do wysokości. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego umowa o wspólności prawa do patentu była umową zlecenia (starannego działania) i była zawarta na czas nieokreślony. Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu do wyroku z dnia 18 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt V ACa 684/14 w której powódka dochodziła zapłaty od poprzedniczki prawnej pozwanej wynagrodzenia za III i IV okres obliczeniowy stwierdził, że brak jest podstaw do uznania za korzyści, w rozumieniu łączącej strony umowy o wspólności prawa do patentu, wyników ekonomicznych pozwanej – w sensie efektów finansowych dla firmy jako całości. Źródłem zapłaty miał być bowiem efekt ekonomiczny netto, który wyniknie z zastosowania wynalazków, przy czym obie strony tak samo rozumiały zasady rozliczeń w dacie zawierania umów i umowny mechanizm rozliczeń stron poprawnie był przez nie stosowany przez dwa okresy rozliczeniowe. W sprawie wobec tego, że wykładnia tekstu umowy mogła budzić wątpliwości, zachodziła potrzeba ustalenia rzeczywistej treści umowy przy uwzględnieniu oświadczeń woli stron składanych przed i w trakcie zawierania umowy, według ich rozumienia przez każdą ze stron z uwzględnieniem zachowania się stron po zawarciu umowy oraz w trakcie jej wykonywania. Strony bowiem swoją wolę w sposób dostateczny wyraziły w dokonanych uzgodnieniach opartych na będących ich podstawą opracowaniach dotyczących wyliczenia efektu ekonomicznego za pierwsze dwa okresy umowy. Stanowisko takie w pełni potwierdziły zeznania świadka L. W. ówczesnego prezesa pozwanej oraz prezesa zarządu powódki Z. L.. Fakt wykonywania umowy i jej realizacja przez dwa pierwsze okresy jej wykonywania w sposób nie budzący żadnych wątpliwości po obu jej stronach powoduje, iż brak podstaw do poszukiwania obecnie innej metody obliczania „efektów ekonomicznych” z wdrożenia wynalazków objętych sporem za sporne okresy i rozumienia

pojęcia wystąpienia „korzyści” do czego w istocie zmierza pozwana niż ta która została zastosowana wcześniej. Brak bowiem podstaw do takiej weryfikacji stanowisk stron w trakcie wykonywaniu umów i odstąpienia od przyjętego zgodnie rozumienia postanowień umów przez jej strony. Dodać należy także, iż z postanowień umów nie wynika w ogóle możliwość odwoływania się do efektów ekonomicznych osiągniętych przez przedsiębiorstwo strony pozwanej jako podstawy ich obliczeń skoro umowy te odnoszą się wyłącznie do zastosowania wynalazków w elektrociepłowni. Nie ma potrzeby ponownego definiowania zagadnień, wpływających z tej samej umowy, które były przedmiotem oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w sprawie V ACa 684/14 i zostały potwierdzone przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 11 lutego 2016 r. w sprawie o sygn. akt V CSK 344/15 i tut. Sąd w pełni je podziela wskazując, że na ocenę ta nie ma wpływu fakt podziału Spółki (...) i występowania po stronie pozwanej Spółki (...).

Tym samym w pełni na uwzględnienie zasługiwała opinia instytutu – (...) w G. oraz opinie uzupełniające, przy czym Sąd przyjął, że łączna kwota wynagrodzenia należna stronie powodowej wyniosła: 7.942.354 zł, jako kwota stanowiąca 33,5% zysku z kwoty łącznej 23.708.519,48 zł, a nie jak przyjęto w opinii uzupełniającej 7.902.839,82 zł mając na uwadze, że błąd powyższy można było wychwycić w procesie zwykłego liczenia. Przy czym w V okresie obliczeniowym należna stronie powodowej kwota wyniosła 5.113.178,84 zł (33,5% z kwoty 15.263.219,53 zł), a nie kwotę 5.087.739,84 zł, natomiast w VI okresie obliczeniowym wyniosła 2.829.175,48 zł (33,5% z kwoty 8.445.299,95 zł), a nie jak wskazano w opinii 2.815.099,98 zł (k. 1583 akt). Sporządzenie opinii wymagało wiedzy technicznej, a nie ekonomicznej. Brak było potrzeby powoływania jako biegłego podmiotu posiadającego wiedzę ekonomiczną w sytuacji, gdy przeprowadzone przez Sąd dowody z osobowych źródeł dowodowych wykazały brak jakichkolwiek podstaw do uznania za korzyści w rozumieniu łączącej strony umowy o wspólności prawa do patentu wyników ekonomicznych pozwanej – w sensie efektów finansowych dla firmy jako całości, które wszak są uzależnione od całego szeregu innych przesłanek, niż korzyści ekonomiczne z wdrożonych wynalazków.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 wyroku stanowi art. 353 § 1 k.c., zaś co do odsetek – art. 481 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 482 k.c. w zw. z art. 193 § 3 k.p.c.

Sąd uznał, że kwota wynagrodzenia w wysokości 7.942.354,02 zł należna stronie powodowej powinna być podwyższona o 23% podatek VAT, tj. o kwotę 1.82.741,42 zł z uwagi na fakt, że kwota ta wynika ze stosunków umownych i jako taka w świetle ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz.U.2017, poz. 1221), co w rezultacie dało należność główną bez skapitalizowanych odsetek w kwocie 9.769.095,44 zł. Od powyższej kwoty Sąd zasądził dalsze ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 22 grudnia 2014 r. jako dnia faktycznego wniesienia powództwa przeciwko pozwanej. Ponadto Sąd zasądził od tego samego dnia dalsze odsetki od kwoty skapitalizowanych odsetek w wysokości 1.878.132,41 zł uznając, że na dzień wytoczenia powództwa powódka domagała się zasądzenia skapitalizowanych odsetek za V okres obliczeniowy w kwocie 1.187.910,23 zł a za VI okres obliczeniowy w kwocie 690 22,18 zł.

Ponieważ powódka sukcesywnie w trakcie procesu rozszerzała żądanie pozwu kapitalizując ostatecznie wszystkie odsetki na dzień 22 grudnia 2014 r. należało zgodnie z art. 482 w zw. z art. 481 k.c. i w zw. z art. 193 § 3 k.p.c. przyznać powódce dalsze odsetki od skapitalizowanych odsetek jednakże nie jak twierdziła strona powodowa od daty wytoczenia pierwotnego powództwa, a jedynie od dat kiedy doszło do rozszerzenia powództwa, tj. od dat kiedy powódka wystąpiła do Sądu o ich zasądzenie. W piśmie procesowym z dnia 23 lutego 2016 r. powódka zmieniła żądanie pozwu domagając się zasądzenia od pozwanej kwoty 11.638.340,71 zł, w tym tytułem skapitalizowanych odsetek powódka żądała zasądzenia kwoty 1.647.094,52 zł jako skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie za okres od 1 lipca 2012 r. do dnia 20 listopada 2014 r. (za V okres obliczeniowy) oraz kwoty 717.965,75 zł jako skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w zapłacie za okres od 1 lipca 2013 r. do dnia 20 listopada 2014 r. (za VI okres obliczeniowy), łącznie 2.365.060,27 zł. Tym samym należało uznać, że powódka na dzień 23 lutego 2016 r. rozszerzyła żądanie pozwu w zakresie skapitalizowanych odsetek o kwotę 486 927,86 zł (2 365.060,27 zł – 1.878.132,41 zł = 486.927,86 zł). Dlatego też od powyższej kwoty należało zasądzić dalsze odsetki dopiero od dnia 23 lutego 2016 r. Ponieważ po raz kolejny powódka w piśmie z dnia 23 października 2017 r. domagała się zasądzenia należności głównej w kwocie 12.332.990,40 zł, w tym skapitalizowanych odsetek w kwocie 2.563.895,00 zł jako sumy odsetek za V okres obliczeniowy (1.935.513,42 zł) oraz VI okres obliczeniowy (628.381,58 zł), Sąd zasądził dalsze odsetki

od skapitalizowanych odsetek w kwocie 198.834,73 zł (2.563.895,00 zł – 2.365.060,27 zł = 198.834,73 zł) od dnia 23 października 2017 r. Ponadto Sąd zasądził odsetki od skapitalizowanych odsetek w kwocie 123.381,53 zł od dnia 24 stycznia 2018 r. mając na uwadze, że powódka po raz czwarty rozszerzyła powództwo tym razem m.in. o kwotę 123.381,53 zł tytułem skapitalizowanych odsetek. Powódka bowiem domagała się zasądzenia kwoty 12.456.371,97 zł, w tym skapitalizowanych odsetek w kwocie 2.020.473,20 zł za V okres obliczeniowy i 666.803,33 zł za VI okres obliczeniowy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji pozwana zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii;

b) art. 227 w zw. z art. 217 i art. 243<sup>1</sup> oraz art. 308 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z kopii książek R. Bartnika;

c) art. 207 § 6 w zw. z art. 217 § 1 i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie jako spóźnionego wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z biegłego ekonomisty;

d) art. 227 w zw. z art. 217 i art. 243<sup>1</sup> oraz art. 308 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z kopii książek R. Bartnika jako spóźnionego;

e) art. 233 § 1 k.p.c. w poprzez przyjęcie, że:

- strony poprzez zachowanie w trakcie wykonywania umowy zmieniły jej treść co do metodologii obliczania efektu ekonomicznego;
- wynalazki zamontowane w kotłach nie podlegały zużyciu;
- efekt ekonomiczny zastosowania wynalazków tożsamy jest ze sprawnością kotłów;
- wynalazki działały synergicznie;
- powódka poniosła koszty związane z wdrożeniem wynalazków;

f) art. 131, art. 208, art. 210, art. 212, art. 217, art. 240, art. 278 I art. 286 k.p.c. poprzez: doręczenie stronom kopii odpowiedzi biegłych na pytania zadane przez obie strony na zarządzenie sądu z rozprawy z dnia 16 lutego 2018 r. dokonane poza rozprawą, bezpośrednio przed rozprawą w dniu 15 czerwca 2018 r. z wyłączeniem środków przewidzianych przepisami; pominięcie uprzednio wydanego postanowienia na rozprawie dnia 16 lutego 2018 r. o odebraniu ustnych wyjaśnień od biegłych na rozprawie dnia 15 czerwca 2018 r.; zastąpienie środka dowodowego w postaci odebrania ustnych wyjaśnień od biegłych dokumentem w postaci kopii odpowiedzi biegłych, niestanowiących pisemnej opinii uzupełniającej; wyznaczenie stronom poza rozprawą czasu jedynie 20 minut na zapoznanie się z 19 stronami kopii odpowiedzi biegłych na zadane pytania; uniemożliwiania pozwanej wysłuchania odpowiedzi biegłych na zadane pytania;

g) art. 233 § 1 w zw. z art. 230 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwana nie kwestionowała zeznań świadków M. P., L. w. i J. Z.;

h) art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że wynalazki działały synergicznie oraz że nie podlegały one zużyciu;

i) art. 227 w zw. z art. 243<sup>1</sup>, art. 235 i art. 244 w zw. z art. 308 i art. 309 oraz art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodów z uzasadnień orzeczeń wydanych w sprawach XIV GC 271/13 i V ACa 684/14 i oparcie na nich rozstrzygnięcia w sprawie;

j) art. 217 w zw. z art. 227, art. 233, art. 243<sup>1</sup> w zw. z art. 308 i art. 309 k.p.c. i pominięcie dowodu z opracowania (...) Sp. z o.o. i jednocześnie popadnięcie w sprzeczność z opinią biegłych, który na tym opracowaniu oparli swoją opinię;

k) art. 217 w zw. z art. 227 art. 243<sup>1</sup> w zw. z art. 308 i art. 309 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego M. T.;

l) art. 299 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że wynalazki, które były zmaterializowane i zainstalowane w urządzeniach ciepłowniczych nie podlegały w trakcie eksploatacji zużyciu;

2. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranych dowodów poprzez:

- ustalenie, że upływ czasu nie miał wpływu na zmniejszenie korzyści z zastosowania wynalazków;
- przyjęcie, że polska norma (...) zawiera metodę obliczania efektu ekonomicznego;
- ustalenie, że wynalazki działały synergicznie;
- przyjęcie, że z łączących strony umów nie wynika możliwość odwołania się do efektów ekonomicznych osiągniętych przez przedsiębiorstwo pozwanej;
- ustalenie, że strony ustaliły rozumienie pojęcia efektu ekonomicznego oraz że określiły procedurę wyliczania korzyści z wdrażanych wynalazków;

3. naruszenie prawa materialnego:

- art. 65 k.c. poprzez dokonanie niewłaściwej wykładni pojęcia „efektu ekonomicznego” i „korzyści”;
- art. 65 w zw. z art. 60 oraz art. 353<sup>1</sup> i art. 73 § 1 k.c. poprzez dokonanie niewłaściwej wykładni łączących strony umów i przyjęcie, że określały one w sposób szczegółowy procedurę wyliczania korzyści wdrażanych wynalazków oraz, że strony poprzez późniejsze oświadczenia i zachowania dokonały zmiany obu zawartych w formie pisemnej pod rygorem nieważności umów;
- art. 5 w zw. z art. 353<sup>1</sup> i art. 65 k.c. w zw. z art. 60 i art. 72 § 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej poprzez ustalenie, że na podstawie umowy o wspólności prawa do patentu nr (...) i umowy o dokonanie i wdrożenie innowacji nr (...) przysługuje powódce wynagrodzenie w wysokości 33,5% korzyści obliczonych na podstawie ustalonych efektów ekonomicznych, podczas gdy jest ono rażąco wygórowane w stosunku do nakładów i wkładu innowacyjnego powódki;
- art. 481 w zw. z art. 482 k.c. w zw. z art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług poprzez naliczanie odsetek od wynagrodzenia brutto i kapitalizowanie odsetek od zasądzonego wynagrodzenia, co w praktyce oznaczało, że odsetki zostały potraktowane jako przedmiot opodatkowania podatkiem VAT.

Wskazując na te zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej powództwo i jego oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu z następujących przyczyn.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, albowiem znajdują one odzwierciedlenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który został oceniony zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 § 1 k.p.c.

Apelująca podważała ocenę dowodów dokonaną przez Sąd pierwszej instancji i do kategorii tego rodzaju zarzutów zaliczyć należało również sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, którą apelująca wyodrębniła jako oddzielną grupę twierdzeń o wadliwości zaskarżonego wyroku. W ocenie bowiem Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) może bowiem przybrać postać błędu w ustaleniach faktycznych lub sprzeczności ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zasady oceny dowodów określają art. 229-231 i art. 233 § 1 k.p.c., a ich nieprawidłowe zastosowanie zawsze prowadzi do ustalenia stanu faktycznego sprawy niezgodnie z treścią dowodów.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów apelacji nakierowanych na wykazanie, że przy ocenie dowodów Sąd Okręgowy naruszył zasady procesowe w tym zakresie. Do uznania skuteczności zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów nie wystarczy zakwestionowane w apelacji stanowiska sądu pierwszej instancji poprzez przedstawienie własnej ich interpretacji. Granicę swobodnej oceny dowodów wyznaczają zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. W tej sytuacji apelujący winien wskazać oraz udowodnić, że sąd pierwszej instancji naruszył jeden z tych czynników i miało to wpływ na ostateczne ustalenia sprawy, w rezultacie czego doszło do subsumpcji pod normy prawa materialnego wadliwie ustalonych faktów. Jeśli apelujący nie podważy skuteczności oceny dowodów z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego jego twierdzenia o wadliwości postępowania sądu w tym zakresie mogą być poczytywane co jedynie za polemikę ze stanowiskiem sądu i nie mogą prowadzić do wywołania zamierzonego skutku procesowego. Tak też było w niniejszej sprawie, gdyż pozwana nie wykazała, że Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów naruszył reguły swobodnej ich oceny, a w tej sytuacji stanowisko pozwanej o istnieniu odmiennych okoliczności faktycznych sprawy uznać należało za polemikę ze stanowiskiem jakie zostało wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Co prawda apelacja pozwanej składa się z szeregu różnego rodzaju zarzutów, zarówno procesowych, jak i materialnoprawnych, lecz w ocenie Sądu Apelacyjnego rozważeniu podlegają jedynie te, których uznanie słuszności prowadziłyby do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Z tego względu Sąd Apelacyjny dokonał pogrupowania zarzutów apelacyjnych na zagadnienia, które mają wpływ na treść zaskarżonego wyroku i w takim podziale dokona ich omówienia zarówno pod kątem procesowym, jak i materialnoprawnym.

Podstawowym problemem, który ma fundamentalne znaczenie dla osądu sprawy jest wykładnia łączących strony procesu umów nr (...) i nr (...), gdyż rezultat tego procesu interpretacyjnego wyznacza sposób rozliczenia stron z wykonania tych kontraktów w toku współpracy – w realiach omawianej sprawy okresów rozliczeniowych nr (...)i (...).

Na wstępie przypomnieć wypadało, że strony w sposób zgodny dokonały rozliczenia w/w umów za okresy rozliczeniowe nr I (1 maja 2007 r. – 30 kwietnia 2008 r.) i II (1 maja 2008 r. – 30 kwietnia 2009 r.). Za pierwszy okres efekty ekonomiczne wyliczy P. B., a za drugi – J.Z.. W obu przypadkach ustalano efekt ekonomiczny netto, który wynikał z zastosowania wynalazków, pod którym to pojęciem strony rozumiały korzyści wynikające z ich zamontowania, przejawiające się sprawnością kotłów w stosunku do stanu poprzedniego. Strony przyjęły metodę pośrednią polegającą na wykonywaniu pomiarów bilansowych kotła przed i po zastosowaniu wynalazków. Po każdym okresie rozliczeniowym powoływano komisje, które dokonywały stosowanych wyliczeń, następnie akceptowanych przez uprawnione organy obu spółek. Po zmianach organizacyjnych w pozwanej spółce (a właściwie jej poprzednika prawnego) strony nie porozumiały się co do rozliczenia korzyści za kolejne okresy rozliczeniowego – III (1 maja 2009 r. – 30 kwietnia 2010 r.) i IV (1 maja 2010 r. – 30 kwietnia 2011 r.). Sprawa tych rozliczeń była przedmiotem procesu toczącego się przed Sądem Okręgowym w Katowicach (sygn. akt XIV GC 271/13), który wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. uwzględnił powództwo co do zapłaty należności za oba okresy, a apelację pozwanej od tego wyroku Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. oddalił (sygn. akt V ACa 684/14).

W poprzednim procesie kwestionowała była przez pozwaną wykładania umowy odpowiadająca zasadom rozliczenia umów według zasad jakich miało to miejsce w przypadku I i II okresu rozliczeniowego. Tym samym w tamtym postępowaniu sądy obu instancji dokonały wykładni obu umów co do sposobu rozliczenia efektów ekonomicznych wynikających z zastosowania wynalazków. W poprzedniej sprawie przyjęto brak podstaw do uznania za korzyści w rozumieniu łączących strony umów wyników ekonomicznych pozwanej – w sensie efektów finansowych spółki jako całości. Źródłem zapłaty miał być rezultat ekonomiczny netto, który wyniknie z zastosowania wynalazków, tak jak to obie strony rozumiały zasady rozliczeń w dacie zawierania umów i jak rozliczyły dwa pierwsze okresy rozliczeniowe. Efekt ekonomiczny wynikał z oszczędności zużytego paliwa i zwiększonej sprzedaży zaoszczędzonej energii. Obliczany on był tzw. metodą pośrednią, zdefiniowaną normą państwową, polegającą na porównaniu efektywności pracy kotła przed zamontowaniem wynalazków i po ich zamontowaniu. Fakt wykonywania umowy i jej realizacja w tym czasie powodowała, że brak było podstaw do poszukiwania na etapie procesowym innej metody obliczania efektów ekonomicznych z wdrożenia wynalazków za III i IV okres. Z postanowień umów nie wynikała możliwość odwołania się do efektów ekonomicznych osiągniętych przez przedsiębiorstwo pozwanej jako podstawy obliczeń efektów ekonomicznych skoro umowy odnosiły się wyłącznie do zastosowania wynalazków w ciepłowni. W rezultacie przyjęto, że efekt ekonomiczny w ujęciu obu umów tożsamy jest z pojęciem korzyści wynikającej z zastosowania wynalazków.

Przy tak ukształtowanej konstrukcji wykładni umów, która doprowadziła do zasadzenia spornego świadczenia na rzecz pozwanej aktualizowało się w sposób naturalny pytanie, czy w niniejszym procesie Sąd Okręgowy był związany na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. wykładnią § 7 ust. 3 i 4 umowy z dnia 26 czerwca 2007 r. oraz § 3 pkt c i § 4 umowy z dnia 31 grudnia 2007 r. dokonaną we wcześniejszym procesie. Przesuwając tę kwestię na grunt art. 365 § 1 k.p.c. nie sposób pominąć aksjologicznego założenia tego przepisu, że istotą unormowania w nim zawartego jest konieczność poszanowania prawomocnego orzeczenia, które reguluje stosunek prawny pomiędzy uczestnikami postępowania cywilnego. Tym samym istnienie prawomocnego orzeczenia co do udzielenia jednej ze stron procesu cywilnego ochrony prawnej przekreśla możliwość ponownej ceny zasadności roszczenia, wynikającego z tego samego prawa lub stosunku prawnego w kolejnym procesie w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, jakie występowały w osądzonej uprzednio sprawie. Przy uwzględnieniu takiego stanowiska winno się przyjąć, że moc wiążącą w kolejnych postępowaniach uzyskują ustalenia dotyczące tego, o czym orzeczono w poprzednim procesie w związku z podstawą faktyczną sporu. Nie uszło uwadze Sądu Apelacyjnego stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., w której przyjęto, że wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług (III CZP 27/19, OSNC 2020, nr 6, poz. 48). Pomijając odmienną okoliczności faktycznych w stosunku do omawianej sprawy, na gruncie których zapadło to orzeczenie, Sąd Najwyższy wziął pod uwagę fakt, że w różnych procesach toczących się pomiędzy danymi stronami na tle tego samego stosunku prawnego, każda z nich może podejmować różne, często odmienne sposoby obrony w stosunku do poprzednich postępowania. Brak związania wyrokiem, którego treść jest determinowana określoną wykładnią umów nie będzie miał miejsca, gdy strona w innym postępowaniu podejmie środki obrony odmienne niż poprzednio, które zmierzają do dokonania odmiennej wykładni umowy, niż ta, którą uprzednio dokonał sąd. Sąd Najwyższy stwierdza jednakże, że jeśli w prowadzonych osobno postępowaniach wykazują się taką samą starannością i aktywnością, powołują te same dowodowe dowody w celu wykazania swoich twierdzeń i podnoszą te same zarzuty oceny poszczególnych kwestii i ostateczne wyniki tych spraw powinny być dla nich zasadniczo takie same. W tym kontekście przywołać wypada wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2013 r., w którym przyjęto, że w razie prawomocnego uwzględnienia części roszczenia o spełnienia świadczenia z tego samego stosunku prawnego w procesie dotyczącym spełnienia reszty świadczenia sąd nie może w tych samych okolicznościach prawnych i faktycznych orzec odmiennie o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Sprzeciwia się temu bowiem przepis art. 365 § 1 k.p.c., ustanawiający stan związania prawomocnym orzeczeniem nie tylko stron i sądu, który je wydał, lecz również innych sądów. Istnienie prawomocnego wyroku co do udzielenia ochrony prawnej określonemu prawu podmiotowemu przekreśla możliwość rozbieżnego ocenienia zasadności roszczenia wynikającego z tego prawa, jeżeli występują te same okoliczności (IV CSK 62/13, por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13). Jak wskazał Sąd Najwyższy

w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 marca 1994 r., dopuszczenie do możliwości rozbieżnego oceniania zasadności tego samego roszczenia w tych samych okolicznościach w różnych orzeczeniach byłoby zaprzeczeniem społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości (III CZP 29/94).

Okoliczności faktyczne, jakie były podstawą uwzględnienia powództwa w poprzednim procesie, w szczególności w odniesieniu do odczytania znaczenia treści § 7 ust. 3 i 4 umowy z dnia 26 czerwca 2007 r. oraz § 3 pkt c i § 4 umowy z dnia 31 grudnia 2007 r. nie uległy zmianie w stosunku do aktualnego postępowania. Po zawarciu tych umów nie wystąpiło żadne zdarzenie prawne, a szczerzej – nie nastąpiła jakakolwiek zmiana okoliczności faktycznych, które na kwestię rozliczenia efektów ekonomicznych za V i VI okres rozliczeniowy nakazywałyby spojrzeć w odmienny sposób, niż na rozliczenia dotyczące III i IV, a w konsekwencji także i I oraz II okresu. Co więcej, w obu postępowaniach strony prezentowały dla wykazania swoich stanowisk analogiczne twierdzenia i przywoływały te same dowody, zarówno osobowe, jak i pisemne. Również w przedmiotowym postępowaniu Sąd pierwszej instancji dla dokonania wykładni umów przeprowadził wszystkie te same dowody, co poprzednio. Różnica pomiędzy obu procesami sprowadza się tylko i wyłącznie do odmiennego czasu, za który powódka domaga się zapłaty z tytułu rozliczenia efektów ekonomicznych. Z tego też względu Sąd Apelacyjny przyjmuje, że jest związany wykładnią § 7 ust. 3 i 4 umowy z dnia 26 czerwca 2007 r. oraz § 3 pkt c i § 4 umowy z dnia 31 grudnia 2007 r. dokonaną w uprzednim procesie.

Niezależnie od tego, nie można tracić z pola widzenia, że Sąd pierwszej instancji dokonał samodzielnej wykładni w/w umów, przeprowadzając w tym zakresie w sposób pełny i zgodny z wnioskami stron postępowanie dowodowe. Wyniki tych zabiegów procesowych potwierdziły uprzednio dokonaną wykładnię tych umów i z takim stanowiskiem w pełni zgadza się Sąd Apelacyjny.

W kontekście powołanych powyżej zapisów kontraktowych M. P. zeznał, że każdy z wynalazków podnosił sprawność kotła (dając łącznie synergicznie efekt), a rezultat ich użycia odnosił się do użycia kotłów, w którym działają, a nie całego przedsiębiorstwa. Źródłem korzyści jest oszczędność paliwa i ograniczenie emisji CO<sub>2</sub>. Jak zeznał były prezes zarządu poprzednika prawnego pozwanej – L. W. – celem wynalazków było zmodernizowanie pracy kotłów. Efektami ekonomicznymi były natomiast korzyści, o których wyliczeniu decydowała przywołana wcześniej Polska Norma. Wskazał także świadek, że metodę pośrednią powszechnie stosuje się w energetyce, a każdy kocioł miał dwa pomiary: przed zamontowaniem wynalazków i po ich zamontowaniu. Źródłem korzyści ekonomicznych było uzyskanie sprawności kotłów – z mniejszej ilości paliwa uzyskiwano więcej energii. Pozwana sama mogła wyliczyć korzyści, ale dla przejrzystości zleconą tę czynność P. B.. Wyliczenia dokonywano na podstawie jego wyników, które akceptowały zarządy obu spółek. Również przesłuchiwany w charakterze strony powodowej prezes zarządu Z. L. zeznał, że korzyść i efekt ekonomiczny mogą odnosić się do wydziału kotłowego, przy czym oba pojęcia to synonimy. Po zawarciu umów strony w sposób zgodny rozliczyły metodą pośrednią udział powódki w efektach ekonomicznych za I i II okres eksploatacji kotłów z zainstalowanymi wynalazkami, a wyniki opracowań P. B. (I okres) i J. Z. (II okres) przyjmowano w ustaleniach komisji, akceptowanych przez zarządy spółek. To z kolei stanowiło podstawę do dokonania stosownych rozliczeń finansowych.

Dominującą w orzecznictwie wykładnię umów na gruncie art. 65 § 2 k.c. stanowi tzw. kombinowana metoda wykładni, składająca się z dwóch faz. W przypadku oświadczeń woli składanych innej osobie, przyznaje pierwszeństwo temu znaczeniu oświadczenia, które rzeczywiście nadawały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Pierwszeństwo to jest wyprowadzane z zawartego w art. 65 § 2 k.c. nakazu badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy. To jak same strony rozumiały oświadczenie woli w chwili jego złożenia, można wykazywać wszelkimi środkami dowodowymi. Na rozumienie to może wskazywać także zachowanie się stron (np. sposób wykonania umowy) już po złożeniu oświadczenia woli. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c., oprócz kontekstu językowego, przy interpretacji oświadczenia woli powinno się brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, obejmujące doświadczenie stron w zakresie udziału w tego rodzaju stosunkach prawnych, ich status, przebieg negocjacji. Z art. 65 § 2 k.c. wynika także nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem, co z resztą odnosi się do wszelkich oświadczeń woli składanych innej osobie. Chodzi przy tym o cel zamierzony przez jedną ze stron, który był znany drugiej z nich, niekoniecznie uzgodniony (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2014 r., I CSK 320/14 i z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 433/16 oraz

uchwałę Sądu Najwyższego (7) z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168). Podsumowując, ustalenie faktycznego rozumienia przez strony znaczenia treści złożonych oświadczeń woli ma charakter subiektywny i stanowi pierwszy etap procesu wykładni umowy. Druga faza wykładni oświadczenia woli ma charakter obiektywny i rozpoczyna się w momencie, gdy analiza okoliczności towarzyszących zawarciu umowy nie pozwala na ustalenie, że nadawca i odbiorca oświadczenia woli w ten sam sposób rozumieli jego sens. Jak przyjmuje się w orzecznictwie jeżeli strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi, przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Na ochronę zasługuje bowiem tylko takie zaufanie adresata do znaczenia oświadczenia woli, które jest wynikiem jego starannych zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 k.c., aby oświadczenia woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 406/07 i z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10). Nie można tutaj tracić z pola widzenia założenia, że oświadczenia woli zawarte w dokumencie ustala się co prawda przyjmując za podstawę tekst dokumentu, nie mniej jednak, gdy tekst umowy budzi wątpliwości koniecznym jest również sięgnięcie do kontekstu sytuacyjnego, związanego z zachowaniem się stron przed zawarciem umowy, w trakcie jej zawierania, a także sposobu wykonywania (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 406/07 i z dnia 23 stycznia 2008 r., V CSK 474/07).

Wskazując na powyższe reguły interpretacyjnie nieuprawnionym byłoby zaakceptowanie stanowiska pozwanej co do rozumienia analizowanych zapisów kontraktowych w takim znaczeniu, jak zostało to zaprezentowane przez nią w toku całego postępowania, w tym także apelacji. Nie sposób nie przyjąć z całokształtu analizy zebranych w sprawie dowodów dotyczących zawarcia umów oraz ich wykonywania przez pierwsze dwa okresy rozliczeniowe, że strony od samego początku w sposób zgodny pojmowały znaczenie użytych pojęć „efekt ekonomiczny” i „korzyść”. Nie ma tutaj żadnego odwołania się do efektów ekonomicznych pozwanej jako całości, czy też jej przedsiębiorstwa, tudzież rachunku finansowego (bilansem zysków i strat). Efekt ekonomiczny, czyli korzyść wynika z oszczędności zużytego paliwa i zwiększonej sprzedaży paliwa, który jest skutkiem zastosowania do kotłów wynalazków. Innymi słowy, chodzi tutaj o podwyższenie sprawności kotłów, skutkujące obniżeniem kosztów zamiennych energii, ograniczeniem jej zużycia na potrzeby własne oraz redukcją emisji CO<sub>2</sub>. Strony także przyjęły tzw. pośrednią metodę rozliczenia korzyści, polegającą na porównaniu sprawności kotłów po zamontowaniu do nich wynalazków w stosunku do stanu wcześniejszego. Temu celowi służyło zastosowanie w/w Polskiej Normy. Z zeznań świadka L. W. wynikało, że pozwana sama była w stanie określić te efekty ekonomiczne bez potrzeby angażowania do tego celu osób trzecich. Zlecenie dokonania stosownych rozliczeń najpierw P. B., a następnie J.Z. podyktowane było jedynie potrzebą zobiektywizowania uzyskanych danych. Co istotne dla sprawy, strony mowy w tym kierunku dokonały rozliczeń za pierwsze dwa okresy umowne. Konwersja poglądów pozwanej co do zasad rozliczeń za dalsze okresy nie wynikała ze zmiany okoliczności faktycznych, jakie towarzyszyły zawarciu umów i początkowo zgodnym ich wykonywaniu. Za zmianę okoliczności faktycznych nie można bowiem poczytywać wydania na zlecenie pozwanej opinii prywatnych na okoliczność, jak należy rozumieć znaczenie pojęcia efektu ekonomicznego i korzyści, gdyż tego rodzaju ekspertyzy nie mogą wpłynąć na treść umowy ani na jej interpretację. W konsekwencji wolą stron w ramach swobody kontraktowania (art. 353<sup>(1)</sup> k.c.) było zawarcie określonej treści umowy, która do czasu jej obowiązywania winna być respektowana na płaszczyźnie prawa materialnego.

Z tego względu Sąd Apelacyjny nie podziela żadnego z zarzutów apelacyjnych, zarówno procesowych, jak i materialnoprawnych, które odnoszą się do kwestii związanej z rozumieniem zapisów § 7 ust. 3 i 4 umowy z dnia 26 czerwca 2007 r. oraz § 3 pkt c i § 4 umowy z dnia 31 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy dla ustalenia związku innym orzeczeniem miał prawo przeprowadzić dowody z innych wyroków oraz ich uzasadnień celem ustalenia tej kwestii. Niezależnie od tego przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe we własnym zakresie co do wykładni wskazanych powyżej postanowień kontraktowych, którego doprowadziło Sąd do takich samych rezultatów jak w uprzednim postępowaniu. Konkludując, Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanej, że efekt ekonomiczny zastosowania wynalazków powinien być związany z rachunkiem (bilansem zysków i strat) powstałych na skutek



wdrożenia, uruchomienia i utrzymania wynalazków. Z tego też względu zasadnie Sąd Okręgowy nie przeprowadził dowodów z opinii biegłego z zakresu ekonomii tudzież z dokumentów prywatnych (w tym opinii biegłego zalegającej w innej sprawie) dla wyliczenia tychże efektów ekonomicznych w przyjętej przez pozwaną koncepcji tej definicji.

Druga grupa zagadnień wymagających oceny apelacyjnej dotyka wyliczenia należnego powódce świadczenia z tytułu efektów ekonomicznych. Ich określenie winno odpowiadać postanowieniom łączących strony umów co do zasad rozliczeń stron w tym zakresie. Z tego względu koniecznym było ustalenie uzyskanych korzyści wedle kryteriów zastosowanych przez strony w umowach, z wyłączeniem badania w tym zakresie rachunku (bilansu zysków i strat) powstałych na skutek wdrożenia, uruchomienia i utrzymania wynalazków – jak tego chce pozwana. W istocie w kontekście zarysowanego problemu chodziło głównie o ocenę przeprowadzonego w sprawie dowodu z opinii instytutu, gdyż rozwikłanie tego problemu stymulowało konieczność zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Marginalnie można dodać, że na zlecenie powódki takie wyliczenie przeprowadził J. Z., w tym także na podstawie danych przedłożonych przez pozwaną w toku procesu. Nie mniej jednak jego opinia z uwagi na prywatny charakter nie posiada przymiotu, o jakim mowa w art. 278 § 1 k.p.c. Z punktu widzenia wyliczeń należności również nieprzydatne są zeznania tej osoby, które stanowią potwierdzenie tego, co zostało zawarte w prywatnej ekspertyzie. Ocenie zatem podlegała opinia wraz z uzupełnieniami sporządzona przez Zakład (...) w G., której warstwę merytoryczną i metodologiczną kontestuje pozwana.

Odnosząc się do kwestii wiarygodności opinii Zakładu (...) na wstępie wypada zaakcentować, że prawo procesowe statuuje zasadę równości środków dowodowych, która przejawia się tym, że ustawodawca nie tworzy kategorii dowodów uprzywilejowanych, którym nadawałby z urzędu szczególną moc dowodową. Wszystkie dowody podlegają swobodnej ocenie sędziowskiej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Dotyczy to także dowodu z opinii biegłego, którego zasady przeprowadzania regulują przepisy art. 278-291 k.p.c. Odmiennosc tego środka dowodowego polega na tym, że ustawa tylko w stosunku do niego formułuje okoliczności, które uzasadniają jego przeprowadzenie, a są nimi zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., "wypadki wymagające wiadomości specjalnych". Przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że jeżeli w sprawie występuje potrzeba zbadania kwestii wymagających wiadomości specjalnych, to sąd nie może pominąć dowodu z opinii biegłego. Specyfika jednak oceny tego dowodu wyraża się tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd nie posiadający wiadomości specjalnych. Ocena w takiej sytuacji opinii biegłego dokonywana jest przez sąd na płaszczyźnie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez sąd do tych kryteriów oceny stanowi zatem wystarczające i należyte uzasadnienie przyczyn uznania opinii biegłego za przekonujące (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00). Analogiczne zasady oceny stosuje się do opinii instytutu, z którego dowód został dopuszczony na podstawie art. 290 § 1 k.p.c. Przywołanych tutaj zasad oceny opinii biegłego nie naruszył Sąd pierwszej instancji, słusznie uznając opinię Zakładu (...) za wiarygodną i w pełni pomocną do oceny stanu faktycznego sprawy z punktu widzenia wiadomości specjalnych.

Zakład (...) wydał w marcu 2017 r. opinię na okoliczność, że skutkiem wdrożenia wynalazków zastosowanych u strony pozwanej nastąpiło podwyższenie sprawności kotłów oraz efektów ekonomicznych w V i VI okresie obliczeniowym, którą w imieniu tego Zakładu sporządzili dr hab. inż. D. K., dr inż. S. K. oraz mgr inż. T. T.. Na skutek stanowisk obu stron do jej treści została ona uzupełniona na piśmie w lipcu 2017 r. Również i w tym przypadku strony zajęły stanowisko do jej treści, a na polecenie Sądu w pismach z dnia 22 lutego 2018 r. (powódka) i z dnia 23 lutego 2018 r. (pozwana) przygotowały listę pytań do Zakładu (...) – w związku z wyznaczeniem na dzień 15 czerwca 2018 r. rozprawy z udziałem sporządzających opinię. Na te pytania autorzy tej ekspertyzy udzielili odpowiedzi w piśmie z dnia 7 czerwca 2018 r., które zostało wręczone pełnomocnikom obu stron przed rozprawą wyznaczoną na dzień 15 czerwca 2018 r., na której doszło do ustnego (w drodze wideokonferencji) ich przesłuchania na okoliczność przedmiotu opinii oraz stanowisk stron do jej treści. Zakład (...) wyliczył sprawność kotłów za V i VI okres rozliczeniowy w zakresie wynikającym z zasądzonego świadczenia w zaskarżonym wyroku, uwzględniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym danych dotyczących kotłów przekazanych przez pozwaną, w tym także ekspertyzę (...) Sp. z o.o. i (...) s.r.o. oraz wyliczenia efektów ekonomicznych dokonanych

na zlecenie powódki przez J. Z.. W opinii wyjaśniono wszystkie istotne okoliczności sprawy w postaci: efektu ekonomicznego, korzyści i metod ich ustalania (pośrednia i bezpośrednia). Opinia wraz z uzupełnieniami została oparta w zakresie wyliczenia efektów ekonomicznych na sposobie wyliczenia konsensualnie przyjętego w łączących strony procesy umowach. Zakład (...) obliczył wartość korzyści w analogiczny sposób, jak strony zgodnie je rozliczyły za I i II okres, oraz jak zostały one ustalone przez ten sam podmiot sporządzający opinię za okres III i IV w postępowaniu sądowym toczącym się poprzednio pod sygn. akt XIV GC 271/13. Autorzy opinii stwierdzili m. in., że dla zweryfikowania zastosowania wynalazków wymagana jest wiedza na temat energetyki, która obejmuje wiedzę o procesach cieplnych i urządzeniach kotłowych. Sprawność jest indywidualnym parametrem dotyczącym kotła energetycznego, którego ocena może być dokonywana wyłącznie wg obowiązującej normy (...). Ta normatywna ocena jest podstawą do wyliczenia efektu ekonomicznego z modernizacji danego kotła. Żadna inna metoda nie jest dopuszczalna w profesjonalnych wyliczeniach przyrostu sprawności kotłów typu (...) w oparciu o pomiary bilansowe. Kotły typu(...) są opalane paliwem węglowym i jednocześnie gazami opadowymi i z uwagi na ich warunki pracy, sprawność ich funkcjonowania winien być określany metodą pośrednią na podstawie tej normy. Sprawność kotła z definicji określa ile energii należy doprowadzić w paliwie, aby uzyskać przy określonych warunkach eksploatacyjnych wymagany strumień produkowanej pary, co bezpośrednio przekłada się na koszt wytworzenia. Zmiana sprawności w wyniku modernizacji pozwala w prosty sposób wyliczyć oszczędność paliwa, a tym samym ograniczenie kosztów eksploatacyjnych. Dalej w opinii stwierdzono, że wyliczenie sprawności kotłów jest procesem normatywnym – wynikającym z (...) – i stanowi podstawę wyznaczenia zmian sprawności kotłów, a na kolejnym etapie korzyści uzyskanych z tego tytułu. Są to standardowe wyliczenia stosowane w energetyce. Wskazana norma służy do obiektywnego wyliczenia sprawności kotła, a wynikający z różnicy wyznaczonych normowo wartości sprawności kotła przed i po modernizacji procentowy przyrost sprawności jest podstawą do obliczenia efektu ekonomicznego funkcjonowania kotłów. Efekt ekonomiczny netto wynika z zastosowania wynalazków i stanowi oszczędność na kosztach zużycia paliwa za dany okres obliczeniowy, pomniejszoną o poniesione nakłady w tym samym czasie. Takie założenia dawały podstawę do obliczenia przez Zakład (...) korzyści wynikających z zastosowania wynalazków w kotłach energetycznych za V i VI okres rozliczeniowy, których wartości strony nie kwestionowały. Pozwana bowiem kontestowała samo założenie, na której ma być oparte obliczenie efektów ekonomicznych, a nie samych wyliczeń w oparciu o kwestionowaną metodologię.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego opinia sporządzona przez Zakład (...) zasługuje na pełne podzielenie, gdyż jest kompleksowa i wyjaśnia w sposób dogłębny zagadnienia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w obszarze nią objętym. Autorzy opinii w sposób szczegółowy odpowiedzieli na wszystkie pytania i wątpliwości uczestników niniejszego postępowania. Mając na uwadze kompleksowość opinii, jej spójność i profesjonalizm w formułowaniu i motywowaniu zajętego stanowiska, należało uznać ją w ramach analizy dowodów, dokonanej na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. za w pełni wiarygodną i miarodajną do oceny stanu faktycznego sprawy z punktu widzenia wiadomości specjalnych. Uwzględniając te okoliczności nie można było podzielić zarzutów apelacji odnoszących się do sporządzonej w sprawie opinii. Z tych powodów nie zasługiwały na aprobatę wnioski pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii, gdyż przeprowadzona opinia odpowiada tezie dowodowej, a obliczenie korzyści ekonomicznych zostało dokonane według zasad przewidzianych przez strony procesu w łączących ich umowach. Z tej również przyczyny nie mogły być również uwzględnione wnioski o przeprowadzenie dowodów z ekspertyz prywatnych, czy też publikacji naukowych, oraz opinii sądowej wydanej w innej sprawie, na które powołała się pozwana. Na marginesie wypada jedynie przypomnieć, że w orzecznictwie za ugruntowany poczytywać należy pogląd, że z uwagi na charakter opinii biegłego nie można zdyskredytować jej wartości poznawczej innymi środkami dowodowymi, w szczególności zeznaniami świadków, czy też publikacjami, lub ekspertyzami nie mającymi przymiotu opinii biegłego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, „Wokanda” 2000, nr 3, s. 7; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 101/05, a także z dnia 15 października 2014 r., V CSK 584/13).

Zagadnienie związane z opinią biegłego i tym samym wysokością należnych powódce efektów ekonomicznych, wymaga jeszcze omówienia innych zarzutów apelacji związanych z tą problematyką. Pozwana podniosła wadliwość procedowania Sądu pierwszej instancji w zakresie związanym ze składaniem opinii przez Zakład (...). Jest faktem, że na postanowienie Sądu z dnia 16 lutego 2018 r. strony procesu miały złożyć szczegółowe pytania dla sporządzających –

w związku z dwoma pisemnymi opiami i takie pytania datowane na dzień 22 i 23 lutego 2018 r. one złożyły. Jak można wnioskować z kontekstu sprawy chodziło o wyznaczenie rozprawy z udziałem biegłych w formie wideokonferencji na dzień 15 czerwca 2018 r. i zaznajomienie biegłych przed rozprawą ze stanowiskiem stron. Jest też faktem, że w międzyczasie Zakład (...) złożył do Sądu odpowiedzi na te pytania (dnia 7 czerwca 2018 r.) oraz, że zostały one doręczone pełnomocnikom obu stron bezpośrednio przed rozprawą w dniu 15 czerwca 2018 r. Przyznać trzeba rację pozwanej, że takie procedowanie nie było komfortowe z punktu widzenia możliwości ustosunkowania się do pisma Zakładu (...) z dnia 7 czerwca 2018 r., nie mniej uszły uwadze apelującej następujące okoliczności, które przekładają się na sposób rozpoznania tego zarzutu apelacyjnego. Uchybienia proceduralne – poza nieważnością postępowania – mogą odnieść zamierzony skutek procesowy, o ile naruszenia procedowania przez sąd mają wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Chodzi tutaj o związek przyczynowy pomiędzy wadliwym postępowaniem sądu a rozstrzygnięciem sprawy. Taki stan wszakże nie występował w omawianych procesie. Na rozprawie w dniu 15 czerwca 2018 r. sporządzający opinię zostali przesłuchani w trybie art. 286 § 1 k.p.c., a przedstawiciele procesowi pozwanej mogli im zadawać stosowane pytania, w tym także w kontekście odpowiedzi złożonych w piśmie z dnia 7 czerwca 2018 r. Co więcej, postanowieniem wydanym na tej rozprawie Sąd Okręgowy określił pełnomocnikom obu stron siedmiodniowy termin do ustosunkowania do treści pisemnych i ustnych wyjaśnień sporządzających opinię. Takie ustosunkowanie pozwana złożyła w piśmie z dnia 22 czerwca 2018 r., w którym podniosła to samo, co w apelacji w odniesieniu do doręczonej jej pisma Zakładu (...) z dnia 7 czerwca 2018 r. Podnosiła w nim jedynie argumenty formalne związane ze sposobem doręczenia odpowiedzi na pytania stron. Nie odniosła się wszakże merytorycznie do treści tych odpowiedzi oraz ustnych wyjaśnień sporządzających opinię, wnosząc o określenie jej dodatkowego czternastodniowego terminu. W to miejsce pozwana złożyła nowe wnioski dowodowe dla wykazania prezentowanej przez siebie tezy o innym rozumieniu pojęcia efektu ekonomicznego oraz powołała się inne postępowania sądowe, załączając odpisy stosownych orzeczeń. Również pismo pozwanej z dnia 25 czerwca 2018 r. nie zawierało odniesienia merytorycznego do opinii uzupełniającej, a jedynie pozwana zgłosiła kolejne wnioski dowodowe. Nic takiego też nie miało miejsca na rozprawie w dniu 29 czerwca 2018 r. W rezultacie nie można przyjąć, aby doręczenie poza rozprawą pisma z dnia 7 czerwca 2018 r. miało jakikolwiek wpływ na zaskarżony wyrok, nie wspominając już o nieważności postępowania w ujęciu przesłanki z art. 379 pkt 5 k.p.c. Pozwana miała bowiem możliwość ustosunkowania się do pisma z dnia 7 czerwca 2018 r. przede wszystkim na rozprawie w dniu 15 czerwca 2018 r., na której uzupełniająco przesłuchano autorów opinii. Mogły zostać na niej wyjaśnione przez pozwaną wszystkie nurtujące ją problemy związane z wydaną opinią i jej uzupełnieniem. Nadto w czasie późniejszym pozwana nie zgłosiła żadnych merytorycznych uwag do stanowiska biegłych. W końcu też na rozprawie dnia 15 czerwca 2018 r. nie zwróciła uwagę Sądowi w trybie art. 162 k.p.c. na uchybienia do sposobu doręczenia jej pisma z dnia 7 czerwca 2018 r., a powinna była to uczynić, skoro twierdziła, że jej zdaniem taka sytuacja uniemożliwia ustne przesłuchanie autorów opinii. Co prawda pozwana złożyła zastrzeżenia na następnej rozprawie – dnia 29 czerwca 2018 r. – m. in. co do przeprowadzonego dowodu z uzupełniającej opinii – pisma z dnia 7 czerwca 2018 r. lecz zastrzeżenie to z przyczyn powyżej opisanych nie miało zaznaczenia dla sprawy. Sąd miał prawo uznać odpowiedzi sporządzających to pismo za opinię uzupełniającą, gdyż w istocie taki charakter miało pismo z dnia 7 czerwca 2018 r. Pozwana natomiast mogła się odnieść do jego treści, jak i wszystkich innych treści autorstwa Zakładu (...), w szczególności poprzez zadanie stosownych pytań w trakcie ustnego przesłuchania lub w czasie wyznaczonym przez Sąd. Reasumując ten wątek, uchybienia Sądu pierwszej instancji w zakresie powyżej omówionym nie miały wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Z rozmiarem efektów ekonomicznych jest związana także podnoszona w apelacji kwestia starzenia się wynalazków. Jak można sądzić z kontekstu całości wywodów apelacji w tym zakresie przekładałaby się to na wysokość korzyści, których zapłaty domaga się powódka w niniejszym procesie. Jest faktem, że M. P. zeznał, iż jeśli wynalazki zostały zamontowane, to upływ czasu nie miał znaczenia dla korzyści, gdyż były elementem kotłów. Stwierdził nie mniej jednak i to, że remont kotłów obejmował remont wynalazków, a utrzymanie ich stanu technicznego spoczywa na pozwanej. To samo zeznał przedstawiciel powódki – Z. L.. Nie ma racji apelująca, że owe starzenie się wynalazków nie znalazło odzwierciedlenia w wyliczeniach należnego powódce świadczenia. Już w rozliczeniach bowiem za I i II okres korzystania z wynalazków kwestia ta została uwzględniona. W niniejszej sprawie to pozwana, jako podmiot zobowiązany do utrzymywania kotłów energetycznym w należytym stanie technicznych winna była wykazać koszty poniesionych nakładów związanych z remontami. W takim rozmiarze, jaki wynikał z dostępnego materiału

dowodowego Zakład (...) uwzględnił w skorygowanym zysku za oba okresy kwoty po 471.674 zł tytułem wydatków na remont (opinia pisemna z lipca 2017 r.), co znalazło przełożenie na rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego. Innymi słowy, efekt ekonomiczny z wykorzystania wynalazków został obniżony o dokonane remonty.

Ostatnim elementem związanym z obliczeniem wysokości należności powódki jest tzw. „synergia wynalazków”, której Sąd pierwszej instancji poświęcił niewielką uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a która stała się przyczyną zarzutu apelacyjnego. O tym, że zastosowanie wynalazki działają synergicznie w tym znaczeniu, że łącznie przynoszą efekt wspomniany w swoich zeznaniach M. P.. Problem, czy istotnie tak jest miał charakter zapelnienie poboczny i nie wymagał weryfikacji przez biegłego. Kwestia ta nie tamowała prawidłowego określenia przez Zakład (...) efektów ekonomicznych z zastosowania wynalazków, które podlegały obliczeniu w oparciu wskazane powyżej kryteria.

Mając na uwadze powyższe wywody Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów prawa procesowego odnoszących się do opinii Zakładu (...) oraz pozostałych ustaleń faktycznych związanych z określeniem wysokości należnego powódce świadczenia z tytułu jej wynagrodzenia dochodzonego w przedmiotowym procesie.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu naruszenia art. 5 k.c. że powódce przysługuje wynagrodzenie w wysokości 33,5% korzyści ekonomicznych w sytuacji, gdy jest ono rażąco wysokie w stosunku do jej nakładów i wkładu innowacyjnego w postaci efektu ekonomicznego, zwłaszcza w stosunku do okoliczności funkcjonowania urządzeń z wynalazkami. Pomijając fakt, że ten zarzut pozwanej dowodzi sprzeczności jej stanowiska w niniejszym procesie, gdyż z jednej strony twierdzi ona, że treść umowy jest inna, niż przyjęta przez Sąd wykładnia, a z drugiej, że wynagrodzenie powódki jest nazbyt wysokie, nie wskazując dodatkowo przy tym jakie ono powinno być. Są to bowiem twierdzenia wzajemnie się wykluczające. Abstrahując od tego, zważywszy na treść żądania apelacji chodziłoby o taką sytuację, że powódce nie przysługuje w ogóle wynagrodzenie, mimo, że pierwotnie było ono dobrowolnie wypłacane i że okoliczności faktyczne od początku obowiązywania umów do chwili obecnej nie uległy zmianie.

Pozwana powołuje się na nadużycie prawa podmiotowego i zasad współzycia społecznego ze strony powodowej, a zatem dla wykazania tej okoliczności winna wskazać odpowiednie dowody (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Nie można tracić z pola widzenia aksjomatu, że istota zastosowania art. 5 k.c. polega na tym, że określone działanie uprawnionego mieści się w obrębie stosunku prawnego, jednakże z uwagi na szczególne okoliczności leżące poza jego treścią na podstawie tego przepisu uznawane jest za niedopuszczalne. Funkcją zawartej w tym przepisie klauzuli generalnej jest umożliwienie uwzględnienia w ocenie różnego rodzaju lecz o charakterze wyjątkowym okoliczności faktycznych, które jednakże nie mogą - w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego (sytuacji prawnie relewantnej) - być źródłem powstania prawa podmiotowego w stosunku do drugiej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 892/00). W orzecznictwie przyjmuje się również, że zastosowanie tego przepisu nie może prowadzić do modyfikacji normy prawnej, ani do nabycia prawa lub jego zniweczenia. Uwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego oznacza jedynie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych, ocenianych in casu, przyznane normą prawną istniejące prawo podmiotowe zostaje zakwalifikowane jako wykonywane bezprawnie i w konsekwencji nie podlega ochronie. Przepis art. 5 k.c. jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2017 r., I CSK 447/15). Dla oceny zasadności naruszenia art. 5 k.c. znaczenie ma również fakt, że umowy będące przedmiotem procesu zostały zawarte przez ich strony w ramach obrotu profesjonalnego, co oczywiście nie wyłącza zastosowania tego przepisu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 163/09; z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 166/09 i z dnia 6 września 2018 r., II CSK 200/18). Tym niemniej w stosunkach cywilnoprawnych pomiędzy przedsiębiorcami zastosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego ogranicza się do wyjątkowych sytuacji. Jest to uzasadnione specyfiką obrotu gospodarczego, w ramach którego zachodzi konieczność ciągłego i świadomego ponoszenia ryzyka, co profesjonalisci powinni umieć przewidywać. Przyznanie im nieograniczonej możliwości do powoływania się na art. 5 k.c. mogłoby prowadzić do praktycznego uchylecia zasady trwałości umów, z zagrożeniem dla pewności i bezpieczeństwa obrotu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CSK 178/13 i z dnia 27 kwietnia 2017 r., II CSK 398/16).

W przedmiotowej sprawie pozwana twierdziła, że roszczenie dochodzone pozwem jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego z powodu braku możliwości dokonania dokładnych i precyzyjnych wyliczeń uzyskanych korzyści z uwagi na oparcie roszczenia wyłącznie na spornych aksjomatach. Takie twierdzenie jest nieuprawnione. Zarówno ten proces, jak i uprzedni wywołany został jedynie postawą pozwanej, która zmieniła dotychczas ustaloną i zgodną wykładnię postanowień umowy, która przez pierwsze dwa lata była wykonywana bez żadnych sporów sądowych. Dopiero zmiana poglądów pozwanej w tym zakresie uruchomiła procesy inicjowane przez powódkę, gdyż pozwana mimo zalegającej w aktach korespondencji nie chciała rozliczyć umowy. Trudno w takiej sytuacji czynić powódce zarzut, że oba powództwa oparła na wykładni umowy, która wcześniej nie była kwestionowana oraz, że dochodzi ochrony prawnej w postępowaniu cywilnej przysługujących jej praw podmiotowych. Trudności wyliczenia wynagrodzenia – w mniemaniu pozwanej – nie mogą stanowić dowodu, że powódka dochodząc przysługujących jej praw narusza zasady współzycia społecznego.

Nie można podzielić także twierdzenia pozwanej, że o naruszeniu art. 5 k.c. przez powódkę świadczy fakt, że ustalone umowami wynagrodzenie odbiega od standardów ustawowych. Powołany przez pozwaną na poparcie tego stanowiska art. 72 p.w.p. (ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, Tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 1410) reguluje kwestię zarządu wspólnym prawem do patentu, przewidując określone roszczenia współuprawnionych z tego prawa w razie, gdy przyniosło ono korzyści. Z uwagi na przedmiot regulacji tego przepisu norma zawarta w ust. 2 nie może być nie tylko analogicznie stosowana do omawianej sprawy. Z uwagi na przedmiot tej regulacji nie może również stanowić punktu odniesienia, czy wysokość należnego powódce wynagrodzenia narusza postanowienia art. 5 k.c.

Podobnie błędne jest powołanie się pozwanej na art. 22 ust. 2 p.w.p., którego treść miałyby dowodzić, że wynagrodzenie powódki jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Przepis ten reguluje wynagrodzenie twórcy wynalazku, wzoru użytkowego lub wzoru przemysłowego w sytuacji, gdy takiego wynagrodzenia nie określono. Nie ma on zastosowania do przedmiotowej sprawy ani nie może stanowić miernika oceny, czy wynagrodzenie przekraczające opisane w nim kryteria stanowi naruszenie art. 5 k.c. Co więcej ten przepis zakłada wręcz odwrotną zasadę, a mianowicie, że strony mogą w sposób dowolny określić to wynagrodzenie, a regulacja w nim zawarta ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy nie ustalono umownie wynagrodzenia dla twórcy.

Podobnie nie zasługuje na podzielenie argument apelacji, że o naruszeniu art. 5 k.c. świadczy rozkład nakładu pracy włożonego przez strony umowy, w szczególności wobec faktu, że powódka współpracuje z twórcami, opracowując projekty innowacyjne, a wobec czego w swojej działalności przypomina jednostkę badawczą a nie przedsiębiorcę. Jak można mniemać z lektury uzasadnienia tego argumentu wynagrodzenie powódki – zdaniem pozwanej – jest nieekwiwalentne w stosunku do jej nakładu pracy. Jak się wydaje pozwana pomija fakt, że strony zawarły umowy w 2007 r. w ramach swobody kontraktowania. Sama dysproporcja między wartością określaną w umowie świadczeń stron nie jest jeszcze wystarczającym argumentem do uznania umowy za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, gdyż ramy swobody kontraktowania, których granice wyznacza art. 353<sup>1</sup> k.c. pozwalają na nieekwiwalentność świadczeń, jeśli wynika to z woli stron. Umowę taką można podważać ze względu na zasady współzycia społecznego, gdyby przy jej sporządzaniu została świadomie wykorzystana przewaga jednej ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 528/10). Taki przypadek nie miał miejsca przy podpisywaniu umów w 2007 r., co wynika z tego, że strony respektowały ich zapisy i dokonywały zgodnych rozliczeń za dwa pierwsze lata. Zmiana natomiast nastawienia pozwanej co do wykonywania umowy była wywołana okolicznościami, za które nie odpowiada powódka. Konstatując, pozwana nie wykazała w niniejszym procesie naruszenia przez powódkę art. 5 k.c., do czego była zobowiązana na podstawie ogólnych reguł procesowych regulujących ciężar dowodu. Zebrany natomiast w sprawie materiał dowodowy z przyczyn opisanych powyżej nie pozwolił Sądowi Apelacyjnemu na potwierdzenie słuszności stawianych przez pozwaną w tym zakresie twierdzeń.

Nie można także i podzielić zapatrywania apelacji, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 481 w zw. z art. 482 k.c. poprzez naliczanie odsetek od wynagrodzenia brutto i kapitalizowanie odsetek od zasądzonego na rzecz powódki wynagrodzenia od kwot brutto, co oznaczało zdaniem pozwanej, że odsetki zostały potraktowane jako przedmiot

opodatkowania podatkiem VAT. Jak wynika z uzasadnienia tego zarzutu powódka nie wystawiła jeszcze na rzecz pozwanej faktur VAT za V i VI okres rozliczeniowy.

Fakt niewystawienia przez powódkę faktur VAT za wynagrodzenie dochodzone pozwem jest bezsporny, jednak nie przesądza to o poprawności sformułowanego przez pozwaną zarzutu apelacyjnego. Kwestia podatku i wystawienia właściwego dokumentu księgowego, w tym także faktury VAT związana jest obowiązkiem publicznoprawnym – regulowaniem stosownych zobowiązań podatkowych. Na gruncie prawa prywatnego ochronie prawnej w postępowaniu cywilnym podlega prawo majątkowe w takim zakresie, jakie ono wynika z łączącego strony procesu stosunku cywilnoprawnego. Jeśli dochodzona pozwem wierzytelność z uwagi na jej charakter podlega opodatkowaniu podatkiem VAT i powód domaga się zasądzenia całości tak ukształtowanego roszczenia, sąd nie może oddalić powództwa w części obejmującej ten podatek tylko z tego powodu, że nie został wystawiony stosowny dokument księgowy. Nie można zapominać, że wystawienie faktury VAT nie kreuje zobowiązania cywilnoprawnego i jego wysokości, gdyż to wynika z treści określonego stosunku prawnego oraz obowiązujących przepisów. Faktura w procesie cywilnym – zależnie od okoliczności – jedynie w niektórych wypadkach może stanowić oświadczenie woli (np. w razie uznania długu przez dłużnika, wezwania do zapłaty itp.). Zasadniczo natomiast faktura VAT jest oświadczeniem wiedzy, potwierdzającym przez jej wystawcę istnienie zdarzenia cywilnoprawnego, które jest przedmiotem procesu. Innymi słowy, stanowi dowód na istnienie określonego zobowiązania, w oparciu o który sąd może ustalić treść stosunku prawnego oraz rozmiar wierzytelności z niej wynikającej. Co oczywiste brak takiego dokumentu nie stanowi ad hoc podstawy do nieuwzględnienia powództwa w całości lub w części, jeśli jest ono uzasadnione w świetle treści innych dowodów. Przekładając te rozważania na grunt przedmiotowego sporu trzeba zauważyć następujący fakt. Łączące strony umowy w sposób jednoznaczny określają termin wymagalności wierzytelności powódki za określone okresy rozliczeniowe. Zgodnie też z zapisami kontraktowymi powódka domaga się zapłaty w terminach z nich wynikających. Czyni to uprawnionym wniosek, że powódka domaga się zapłaty odsetek ze opóźnienie zgodnie z oznaczonymi w umowie terminami wymagalności. Jest także bezsporny fakt, że jej wynagrodzenie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT, a to z kolei daje asumpt do stanowczej tezy, że powódka może domagać się od pozwanej wynagrodzenia z uwzględnieniem tego świadczenia publicznoprawnego. Jest ono bowiem składnikiem usługi. Dotyczy to także przypadku niewystawienia właściwego dokumentu księgowego. Ewentualne konsekwencje zaniechań powódki w tym względzie mogą być oceniane na płaszczyźnie prawa publicznego – poza ramami przedmiotowego postępowania. Dlatego też na podstawie art. 481 § 1 k.c. powódka mogła domagać się zasądzenia od pozwanej odsetek ustawowych za opóźnienie od całości należnego świadczenia z uwzględnieniem tych jego części, które winny znajdować się w fakturze VAT. W takiej sytuacji w oparciu o art. 482 § 1 k.c. powódka mogła od zaległych odsetek domagać się zasądzenia odsetek za opóźnienie od daty wytoczenia o nie powództwa od kwoty należności głównej wynikającej z postanowień umowy i obowiązujących przepisów.

Na końcu wypadło dodatkowo powiedzieć, że nie zasługiwały na uwzględnienie wnioski dowodowe zawarte w pismach pozwanej złożonych w toku postępowania apelacyjnego (pisma z dnia 4 listopada 2020 r. i 16 marca 2021 r.), gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Całość wystarczającego materiału dowodowego do rozpoznania sprawy została zgromadzona w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Procesy cywilne i administracyjne jakie toczą się równoległe pomiędzy stronami nie wpływały na osąd niniejszej sprawy. Z tej samej przyczyny nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek pozwanej zawarty w piśmie z dnia 27 stycznia 2021 r. o zawieszenie postępowania. W szczególności postępowania toczące się obecnie przed Urzędem Patentowym nie dotyczą niniejszej sprawy, której rozstrzygnięcie nie było zależne od udzielenia lub pozbawienia ochrony patentowej na poszczególne wynalazki. Podstawa przedmiotowej sporu nie powstała na tle opatentowania wynalazków, ale na tle realizacji umowy zgodnie z jej postanowieniami. Nadto wypadło dodać, że twierdzenia pozwanej zawarte w pismach procesowych złożonych w postępowaniu apelacyjnym są powieleniem dotychczasowego jej stanowiska, jakie prezentowała przez Sądem pierwszej instancji. Innymi słowy, nie wносиły one niczego nowego do procesu w takim sensie, że koniecznym było uzupełnienie materiału dowodowego w postępowaniu odwoławczym. Również nie miały znaczenia potencjalnie sygnalizowane przez pozwaną odmienności w zeznaniach świadka M. P., złożone w innej sprawie. Te zeznania bowiem podlegały ocenie w przedmiotowej sprawie według treści złożonych przez świadka w kontekście innych dowodów.

Mając powyższe na uwadze apelacja pozwanej podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. zasądając od pozwanej na rzecz powódki koszty zastępstwa radcowskiego w wysokości 18.750 zł (§ 2 pkt 9 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSA Olga Gornowicz-Owczarek SSA Dariusz Chrapoński SSA Wiesława Namirska